Nr. 101. Sobota, 2 Maja 1908. Rok 98.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	ćwierćrocznie	8 K. — h.	rocznie	24 K.	ćwierćrocznie	6 K.
półrocznie	16 K.	miesięcznie	2 K. 70 h.	półrocznie	12 K.	miesięcznie	2 K.

W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K. 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej dyrektora fabryki tytoniu, Kornela Oppenauera, dyrektorem w VI. klasie rangi w etacie fabryk tytoniu i urzędów zakupna tytoniu.

Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało praktykanta rachunkowego, Stefana Krupskiego, asystentem rachunkowym w XI. klasie rangi przy galicyjskich władzach skarbowych.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 kwietnia 1908 l. 47.888 w sprawie przywozu koni, osłów i mułów do Anglii, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym" dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 maja.

Położenie.

Fremdenblatt otrzymał od pewnego członka Rządu następujące informacye:

Z poważnej strony zaliczają nas dziś już do umarłych, twierdząc, że myśl polityczna, na której opiera się teraźniejszy gabinet, już się przeżyła. Takie ponure proroctwa są, zdaniem Rządu, zupełnie błędne. Stare doświadczenie uczy, że ci, o których głoszą, iż umarli, zwykle długo żyją, a zresztą nie można znaleźć przyczyny, dla której idea parlamentarnego Rządu koalicyjnego ma być uważana za skończoną.

To, co stało się w ruchu pocztowym w Czechach, okazało się niewłaściwem i *status quo ante* zostanie utrzymany. Podobnie zdarzyło się także, a nawet w większych rozmiarach, w niektórych innych władzach. Rząd i te niewłaściwości usunie, o ile nie staną na drodze przeszkody ustawowe i o ile nie przeszkodzi temu niezawisłość sędziowska, która w całej pełni musi być zachowaną. Rząd wezwie energicznie urzędników do wykonywania obowiązków.

Dowodem, iż kwestya językowa musi być uregulowana, jest to, że dotychczasowe dyspozycye uregulowania owej kwestyi w drodze ustawowej nietylko nie doznały przerwy, lecz owszem coraz głośniej podnoszą się głosy z żądaniem uchwalenia ustawy językowej. Głosy te rozbrzmiewają coraz dobitniej i silniej i aby przytoczyć przykład charakterystyczny, dość wspomnieć, że „dziewiątka niemiecka" jednomyślnie wyraziła życzenie, aby Rząd załatwił kwestyę językową przez najrychlejsze wniesienie projektu ustawy językowej. Rząd pragnie też z całą gotowością przygotować projekt ustawy. Znajduje się on już w stadyum bliskiem ukończenia. Rząd przedłoży projekt ten stronnictwom do rokowań, za pomocą których niezawodnie dojdzie do uregulowania kwestyi językowej we władzach czeskich.

Wogóle, jakkolwiek stosunki w sądownictwie i administracyi są z pewnością ubolewania godne, to z takimi objawami musiały się liczyć także wszystkie poprzednie Rządy austryackie; te stosunki nie są niestety nowością i w niczem nie zmieniają stosunków Rządu.

Specyalnie z fluktuacyą językową przy władzach czeskich, która wynika z braku silnych norm ustawowych, Rząd liczy się od samego początku; stan ten bezwarunkowo nie powinien trwać dłużej, a uregulowanie sprawy językowej przez ustawę przyczyni się do uspokojenia.

Rada Państwa.

Z Izby posłów.

Oprócz wymienionych we wczorajszej depeszy zgłoszono wczoraj jeszcze następujące interpelacye: P. Onyszkiewicz do P. Ministra rolnictwa w sprawie przeprowadzenia komasacyi gruntów w Galicyi; p. Ciągło do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie postępowania sądu tarnowskiego w pewnej sprawie spornej; pp. Średniawski i Łuszczkiewicz do PP. Ministrów rolnictwa i spraw wewnętrznych w sprawie postępowania władz przy regulacyi Raby w powiecie myślenickim; pp. Średniawski, Wójcik, Łuszczkiewicz do PP. Ministrów spraw wewnętrznych i rolnictwa w sprawie budowania nasypów ochronnych nad Wisłą; p. Baczyński do P. Ministra sprawiedliwości w sprawie zachowania się sądu w Kołomyi; p. Stachura do P. Ministra spraw wewnętrznych w sprawie rzekomego nadużycia władzy urzędowej przez starostę Ricciego i komisarza wyborczego Poppera podczas wyborów sejmowych w powiecie starosamborskim, oraz drugą interpelacyę w sprawie różnorodnego załatwienia przez starostwo w Starym Samborze protestu, wniesionego co do wyborów w powiecie starosamborskim, które pierwszy raz rozstrzygnęło na korzyść protestującego, raz drugi na jego niekorzyść; interpelacya posłów socyalistycznych, wzywająca Rząd do przedłożenia ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość; p. Liebermanna w sprawie więzienia śledczego czterech uczestników wykroczeń w Krowodrzy, oraz interpelacya p. Oleśnickiego w sprawie rzekomo niesłusznego aresztowania kilku chłopów w Szczurowie.

Pp. Pacher (niem. rad.), Chiari (niem. lud.), Funke (niem. post.) i Sylvester (niem. lud.) zgłosili wniosek nagły z wezwaniem do Rządu, aby zniósł sprzeczne rzekomo z ustawą orzeczenia Wiceprezydenta sądu kraj. w Pradze co do traktowania podań czeskich przez sądy niemieckie, oraz aby natychmiast poczynił wszelkie zarządzenia, celem przywrócenia normalnego porządku służbowego w urzędach pocztowych w Czechach, zwłaszcza, by wystąpił przeciw rzekomym nadużyciom obecnego szefa biura prezydyalnego w Ministerstwie handlu, który wprowadził podział ambulansowej służby pocztowej w Czechach.

Po odczytaniu wpływów odpowiadali PP. Ministrowie dr. Bienerth, dr. Derschatta i gen. Georgi na interpelacye.

P. Choc w zapytaniu do Przewodniczącego protestował przeciw temu, że Prezydyum nie chce zapytania mowcy podać do wiadomości Rządu.

Prezydent Weiskirchner odparł, że nie jest tu na to, aby zawiadamiać Rząd, że jeden z posłów chce wypoliczkować Namiestnika Czech.

Oświadczenie to wywołało oklaski wśród niemieckich posłów, a burzliwe okrzyki ze strony p. Choca.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne w poniedziałek o godzinie 3 po południu.

Z Koła polskiego.

Koło polskie odbyło wczoraj po południu naamprzód pod przewodnictwem Prezesa dr. Głąbińskiego, później pod przewodnictwem wiceprezesa p. Stapińskiego posiedzenie poufne w kwestyi ruskiej.

Posiedzenie po dwu godzinach musiano przerwać z powodu zapowiedzianego posiedzenia komisyi budżetowej.

Dziś o godzinie 10 rano narada Koła toczyła się w dalszym ciągu.

Poln. Corr. donosi, że P. Minister obrony kraj. gen. Georgi odbył wczoraj dłuższą konferencyę z Prezydyum i komisyą parlamentarną Koła polskiego w sprawie podwyższenia kontyngentu rekruta i innych kwestyj wojskowych.

Z komisyj.

Komisya budżetowa zebrała się wczoraj wieczorem na obrady.

---

38)

ZAGMATWANA TRAGEDYA.

STUDYUM BIOGRAFICZNE

Z DZIEJÓW SERCA ZYGMUNTA KRASIŃSKIEGO

PRZEZ

F. HOESICKA.

CZĘŚĆ DRUGA.

RAJ UTRACONY.

(1836—1838).

I.

(Ciąg dalszy).

Gdy nadszedł karnawał, epoka balów, maskarad, redut, Krasiński najwięcej wieczorów spędzał w domu, tłumacząc się złym stanem zdrowia. Istotnie czuł się niedobrze, a co najgorsza, taki „duch bezwładności" opętał mu głowę, taką mgłę czuł w mózgu, iż i do pisania nie miał usposobienia.

A przytem myśl o pani Bobrowej, o której wiedział, iż była chora, nie dawała mu spokoju. „Pani Bobrowa — pisał o niej 20 listopada do ojca — coraz niebezpieczniej chora, w Krzemieńcu. Zdaje się, iż pomieszania zmysłów dostała. Na wiosnę ma jechać do wód. Musi być źle z nią, kiedy pan feodalny na to przystaje". Wiadomości o ukochanej miał poeta między innemi także i od malarza Torrego z Wenecyi, który po roku spędzonym na Wołyniu, gdzie malował portret pani Bobrowej, po skończeniu go, w powrotnej drodze do swego rodzinnego miasta, zatrzymał się w Wiedniu, odszukał tu Krasińskiego, dla którego pewno miał list od pani Joanny, przyczem wręczył mu jej miniaturę, wierną kopię namalowanego przez siebie portretu [1]). O tej bytności Torrego w Wiedniu donosił Krasiński w następujących słowach d. 17 stycznia 1837 r. Sołtanowi w Rzymie: „Malarz, Włoch z Wenecyi, który rok siedział na Wołyniu i wiadomy ci obraz robił, przywiózł mi tu kopię jego śliczną i żywą. Mam ją na stoliku. Często w wieczór, sam jeden siedząc, marzę nad tym obrazem, aż mnie przebudzi pytanie, grzmiące w głębi duszy: Jaka przyszłość twoja? I wtedy świat marzeń pęka i zdaje mi się, iż coś twardego, obrzydliwego mnie obejmuje. I gdybym w takiej chwili mógł ducha w lepsze strony wyzionąć, bez cierpień konania, Bogu bym dziękował. Co z życia, kiedy siły spać muszą, spać będą coraz głębszą nocą; kiedy nic nie nęci, nie zapala, nie wstrząsa".

Z podobnych refleksyj, z podobnego uczucia zwątpienia o swej przyszłości, zrodziły się trzy liryki do pani Bobrowej, napisane w nocy d. 20 listopada, a dobrze oddające ówczesną beznadziejność poety.

Mogłem być z tobą na ziemi szczęśliwy,
Mogłem uwierzyć, że tu czasem wiosna,
Spływając z niebios na śmiertelne niwy,
Bywa, jak w niebie, świeża i radosna.

Niestety, nieubłagany los inaczej pokierował jego dolą. Zamiast upragnionej wiosny, ginął w próżniach ducha, znalazł się „sam wśród nieskończonego okręgu cieniów",

i stróża anioła
Śpiew, co mnie dawniej obwiewał dokoła,
Choć dotąd jeszcze gdzieś w górze ulata,
Zda mi się ginąć na kończynach świata!

Najudatniejszym był wiersz drugi:

Chciałbym anioła widzieć na tym grobie,
Kędy sny nasze leżą pogrzebane,
Coby mi czasem zaśpiewał o tobie,
Jak śpiewa tułacz pamiątki kochane.

Coby na chwilę pochodnię schyloną
W tę noc okropną i nierozgarnioną
Rzucił skier kilka na przyszłości fale
I blaskiem chwały ozłocił me żale.

Ach, głos twój gdyby po nad mojem czołem
Ozwał się lecąc od dalekiej strony,
Choć raz się ozwał wiatrami niesiony,
Ten głos twój byłby mi takim aniołem.

Trzeci wiersz był jakby żałosnym epilogiem poprzedniego:

Przed nocą wieczną niech głos twój usłyszę,
Jak pieśń nadziei w godzinie konania,
A może wtedy ponad grobu ciszę,
Wejdzie mi blady księżyc zmartwychwstania.

A jeśli, płacząc, na zgasłych źrenicach
Złożysz, jak kwiaty, twoje ciche ręce,
Grób spłonie ogniem i w snu błyskawicach
Słońc nieśmiertelnych obleją mnie wieńce.

Ale choć ukochaną swą porównywał do anioła, to jednak na dnie tych wierszy, tak rzewnych i smutnych, tkwił jakby cichy wyrzut, iż przez nią miał zmarnowane życie, że jej zawdzięczał swą beznadziejną teraźniejszość, po której nie mógł spodziewać się żadnej pogodnej przyszłości.

Niegdyś świat duchów zdawał się otworem
Stać duszy mojej i zstępować ku mnie.
Wśród cieniów nocy, wśród zmierzchów wie-
[czorem,
Z braćmi na chmurach witałem się dumnie
Wlepiałem oczy w jasne ich źrenice.

Dziś już nie doświadczał takich porywów; przygnębienie i zwątpienie stały się jego udziałem. Miłość zaś, której stopniowy zanik czuł już w Graeffenburgu, z każdym dniem znikała mu bardziej z duszy. Wprawdzie w niczem to nie wpływało na jego postanowienia, rozumiał bowiem, że moralnie był związany z panią Bobrową, ale bądź co bądź czuł ciężar tej fatalnej miłości, naprawdę już wygasłej w jego sercu. Oto co w tej mierze pisał d. 9 stycznia do Gaszyńskiego, niby o nim, a właściwie o sobie: „Wiem, iż trudno kochać, kiedy miłość znikła z duszy; ale jeśli ta, którą kochałeś, ma prawo do twej wdzięczności, winieneś z nią postępować tak, jakgdybyś ją kochał. To różni ludzi od zwierząt, że mogą uczucie, popęd, namiętność zgasłą w duszy przeciągnąć w zewnętrznych czynach i idee obowiązku, czyli raczej głębię serca zastąpić serca powierzchnią. Na powierzchni szumi egoizm jak piana, w głębi żyje szlachetność i poświęcenie, jak perły i koralowe skały na dnie morskiem. Ile razy uczujesz, iż fale zewnętrzne ucichły, zstąp głębiej, zanurz się w wnętrzu swojem i przysłuchaj się głosom, co tam wołają: są to anielskie! One cię zawsze na dobrą drogę zaprowadzą i nie dozwolą, by *impressionabilitas* górę wzięła nad tem, co winno być niewzruszone, nieodmienne jak fatum".

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

[1]) Dzięki poparciu Krasińskiego, Torre w czasie tej krótkiej bytności w Wiedniu, malował portret Maryi Sołtanównej, córki Adama, przyjaciela poety.

Na początku posiedzenia p. Kolischer w imieniu żydowskich posłów złożył oświadczenie, że posłowie ci bez względu na narodowość i stronnictwo muszą zastrzedz się przeciwko wszelkiej możliwości ukrócenia praw jakichkolwiekbądź obywateli co do korzystania ze szkół publicznych, a zwłaszcza szkół średnich, które to usiłowania zresztą pozostawałyby w sprzeczności z poręczonem przez ustawy zasadnicze równouprawnieniem wszystkich obywateli.

P. Sylvester wskazał na to, że w komisyi budżetowej jeszcze 21 referatów jest niezałatwionych, tak, że jeżeli obrady pójdą dalej w dotychczasowem tempie, nie będzie możliwe załatwienie budżetu w komisyi do końca maja, w którym to czasie mają zebrać się Delegacye. Stoimy więc przed alternatywą, ażeby, albo uchwalić znowu prowizoryum budżetowe, albo też przyspieszyć załatwienie budżetu. Bardziej właściwem byłoby sumarycznie traktować niezałatwione jeszcze uchwały, aniżeli zrezygnować z normalnego uchwalania budżetu i znowu uchwalić prowizoryum budżetowe. Ponieważ wniosek nagły p. Steinwendera o nagłe traktowanie budżetu znajduje się dopiero na 11 miejscu, nie można spodziewać się rozpoczęcia obrad nad tym wnioskiem wcześniej, niż za dni 14. Gdy zaś z końcem maja z powodu sesyi delegacyjnej posiedzenia Izby ustaną, byłoby wprost niemożliwem załatwić budżet normalnie. Dlatego należałoby na konferencyi przywódców klubów wynaleźć drogę rychlejszego załatwienia budżetu.

Przewodniczący Chiari odpowiedział, że w sprawie tej porozumie się z członkami konferencyi przywódców klubów.

Poczem komisya przystąpiła do porządku dziennego.

P. Stanek (czesk. agrar.) przedłożył referat o szkołach ludowych. Domagał się pielęgnowania szkół rolniczych.

Po przemówieniu p. Steinwendera, p. Malik wniósł rezolucyę, wzywającą Rząd, aby Państwo wzięło na siebie połowę kosztów płac nauczycieli ludowych.

P. Hofmann (niem. agrar.) wniósł rezolucyę w sprawie ulepszenia szkół wydziałowych.

P. Seitz podniósł, że należy stworzyć szkołę, któraby była czysto świecką, niezawisłą od Kościoła i od wyznań. Mówca zwrócił się przeciw przymusowi uczestniczenia uczniów w ćwiczeniach religijnych i poruszył rozmaite reformy w szkolnictwie.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie w poniedziałek o g. 10 przed południem.

Przedtem odbędzie się narada w sprawie przyspieszenia obrad budżetowych.

*

Komisya legitymacyjna odbyła wczoraj posiedzenie, na którem uznano za ważne kilka wyborów, przeciw którym wniesione były protesty.

P. Loewenstein złożył referat w sprawie wyboru p. Starzyńskiego. Referat ten przydzielono p. Battaglii.

*

Komisya prawnicza przyjęła na wczorajszem posiedzeniu wniosek pp. Sylvestra, Dulęby i tow. w sprawie wydania ustawy o zwrocie kosztów obrońcom związku małżeńskiego i co do gwarancyi zapłaty stron za zastępstwo.

Z klubów.

Poln. Corr. dowiaduje się, że klub narodowo ruski był wczoraj u JE. P. Namiestnika dr. Bobrzyńskiego, celem złożenia mu życzeń z powodu jego nominacyi na Namiestnika.

O wczorajszej naradzie Związku niemieckiego wydano następujący komunikat: Niektórzy posłowie niemieccy z Czech udali się wczoraj po południu na zaproszenie P. Prezydenta Ministrów bar. Becka do niego na dłuższą konferencyę w sprawach czesko-niemieckich.

O godz. 5 po południu posłowie niemieccy z Czech zebrali się na poufną naradę plenarną, na której zdano sprawę z konferencyi z P. Prezydentem Ministrów.

Obrady trwały do 8 wieczorem, a dziś po południu będą dalej prowadzone.

W Wiedniu obiegała wczoraj pogłoska, że p. dr. Pacak, który, jak wiadomo, występował ostro w tygodniu wielkanocnym przeciw ministrowi Praszkowi, zamierza złożyć wiceprezesurę klubu czeskiego i godność członka komisyi parlamentarnej Narodniego klubu.

Wiadomość ta wywołała w kołach parlamentarnych niemałą sensacyę.

KORESPONDENCYE.

Rzym, 27 kwietnia.

(Biskup E. Likowski z deputacyą z W. Ks. Poznańskiego u Piusa X.).

Bawi tutaj od kilku dni ks. biskup Edward Likowski, oraz grono pań i panów z Poznańskiego przybyłych, aby złożyć Ojcu św. życzenia jubileuszowe.

Ponieważ Pius X. nie życzył sobie, aby napływały pielgrzymki, przeto wybrano się w drogę do Rzymu tylko kilkanaście osób, do których przyłączyli się bawiący obecnie w Rzymie ks. Ferdynandostwo Radziwiłłowie.

Przybyli w deputacyi: ks. prałat Stychel, poseł do Sejmu pruskiego; hr. Adolf Poniński z żoną, ksiądz Okuniewski, p. Potworowska z rodziną, pani Breza, hr. J. Mycielski, hr. M. Czarnecki i t. d., i t. d.

Biskup Likowski, który jest administratorem dyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej, miał prywatne posłuchanie u Piusa X., poczem przedstawił Papieżowi deputacyę i odczytał adres, w którym oprócz życzeń jubileuszowych, wyraził gorące przywiązanie Polaków do Stolicy Apostolskiej i prosił o błogosławieństwo, aby Polacy W. Ks. Poznańskiego tem silniej wytrwali w tych uczuciach.

Pius X. odpowiedział na adres bardzo serdecznie, zapewniając o swojej życzliwości i błogosławiąc dyecezyi. Zarazem użył pięknego zwrotu w mowie swojej, gdyż powiedział, że jak w rodzinie ulubieńcem ojca jest zwykle dziecko chore, tak i on, jako ojciec wszystkich, umiłował Polaków cierpiących i że nie uczyni niczego, coby było przeciwnem interesom religii i pomagać im będzie, wedle sił swoich. W końcu Ojciec św. udzielił błogosławieństwa.

Całe to posłuchanie miało cechę podniosłą. Ks. biskup Likowski, pomimo że ma już lat 72, trzyma się jeszcze dobrze i za kilka dni wraca z powrotem do swojej dyecezyi. *D.*

Z pod berła rossyjskiego.

(Refleksye wielkanocne. — Włościanie rossyjscy a Duma. — Pogrzebanie projektu stworzenia generalissimusa. — P. Aleksiejew przed wyborcami).

Z okazyi świąt Wielkanocnych Mieńszykow zastanawia się w dzienniku *Nowoje Wremia* nad tem, w jaki sposób może zmartwychwstać i odrodzić się Rossya.

„Tutaj modlił się Mikołaj za matkę Rossyę“. Taki napis, jak mówią, dotychczas można widzieć pod krzyżem najwyższej na świecie świątyni chrześciańskiej — św. Piotra w Rzymie. Cesarz Mikołaj I. w rozkwicie niewątpliwej wtedy potęgi Rossyi, w epoce, kiedy przed nią korzył się cały świat, modlił się o swoją ojczyznę, jakby przewidując nadejście dzisiejszych wielkich klęsk.

„Z pośród znanych mi wybitnych Rossyan, nieboszczyk Włodzimierz Sołowjew szczerze wierzył w cuda i między innemi — w zmartwychwstanie Chrystusa. Hrabia Lew Tołstoj w to wszystko wcale nie wierzy. Wierzący nasi przodkowie kiedyś mogli się modlić za Rossyę, niewierzące potomstwo już nie może.

„Barbarzyńskie, biedne, wojownicze ludy są religijne i dlatego zwyciężają. Klęski skłaniają ich do szukania pomocy w górze i otrzymują ją w postaci podniecenej ich własnej energii i myśli. A podniecenie, to rzecz wielka. Zawsze — na zły koniec — pozostaje męstwo, które tworzy cuda. Odzwyczajony od modlenia się naród traci odwagę. W chwili nieszczęścia nie czuje on w sobie życiowej giętkości i jakby traci punkt oparcia w wieczności. Taki naród kapituluje haniebnie przed nieszczęściem, z którego przodkowie śmieliby się tylko.

„Ale nauka zaczyna odczuwać możliwość rzeczy nadnaturalnych w najpospolitszem tego słowa znaczeniu. Nie zdziwię się wcale, jeżeli naturalista końca XX. wieku odkryje nareszcie tak zwanego dyabła, autora lichych cudów. I być może, jak praojcowie w raju, dzięki nauce kiedyś znowu zobaczymy i usłyszymy Boga“.

Riecz w artykule świątecznym, owianym beznadziejnym pessymizmem, zajmuje się sprawami więcej ziemskiemi:

„Dopiero dwa lata upłynęły od tej chwili, gdy Rossya witała święto Zmartwychwstania z radosnem uczuciem przyszłego odnowienia, z gorącą wiarą w jego możliwość, z niezłomną stanowczością osiągnięcia tego odnowienia przy pomocy wszystkich żywotnych sił narodu.

„Rok temu z zupełnie innem uczuciem kraj przeżył wielkie święto. Nie było już ani śladu naiwnej, wyraźnej i ufnej w siebie radości. W trwodze i w zupełnej niepewności o najbliższą przyszłość, rozjechali się posłowie do domów. Zapadły sufit ciężkim symbolem przygniatał umysły. Nadzieje w siły ludu stopniowo gasły.

„Teraz.... teraz posłowie rozjeżdżają się do domów spokojnie. Nikt w nic nie wierzy, nikt na nic nie liczy, ale i nikt nie boi się niczego.

„Dla jednych dzwon wielkanocny, oznacza ostateczne zwycięstwo nad rewolucyą. Inni dosłuchują się w nim utrwalenia „przedstawicielstwa“. Ale jedni i drudzy jakoś nieśmiało tryumfują, jedni — wciąż jeszcze nie wierząc sami w ostateczną porażkę wroga, drudzy — także nie wierząc w ostateczne zwycięstwo nowego ustroju“.

Najtrafniejsza to charakterystyka obecnego nastroju w Rossyi.

*

Kwestya agrarna nie posunęła się w trzeciej Dumie ani o krok, a właściwie nie było o niej dotychczas wcale mowy. To szczególniej niepokoiło deputowanych włościańskich, którzy z trwogą wybierali się do swoich na święta. *Petersb. Wiedom.*, a więc dziennik zachowawczy, streszcza rozmowę z jednym z posłów włościańskich, nie wpadając zapewne w przesadę:

— Druga nasza podróż do swojaków — mówił poseł z gub. permskiej, Ustinow — jest daleko trudniejsza, niż pierwsza. Wówczas powoływaliśmy się na brak czasu, objaśnialiśmy, że potrzeby włościan są zbyt wielkie i różnolite, aby mogły być rozstrzygnięte pospiesznie, na poczekaniu. Jak tylko nastąpi post, bliżej ku wiośnie, zaraz weźmiemy się do tego. Przecież dzielić i uprawiać rolę będziecie nie w zimie, lecz na wiosnę. Trzeba poczekać. Wtedy też włościanie, westchnąwszy głęboko, zgodzili się czekać do wiosny. Teraz właśnie nastąpiła wiosna; jedziemy do domu i łatwo sobie przedstawić, co nas czeka. W miarę zbliżania się do wsi coraz natarczywiej stawać będzie przed nami pytanie: Co powiedzieć?

---

27)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

JESIENIĄ.

POWIEŚĆ.

Wolny przekład z francuskiego.

X.

(Ciąg dalszy).

Praca taka, jaką Le Hertier zamierzał, wymagałaby kilku miesięcy, kilku lat może. Nigdy nie znalazłby dość czasu, aby ją skończyć. Jeden, albo dwa artykuły w stylu paryskim, napisane śmiało, wystarczą do wyrażenia głównych rysów jego myśli.... Ale miał się przekonać, że co innego jest rzucić kilka trafnych spostrzeżeń lub paradoksów w rozmowach w klubie lub salonach, a co innego powiązać i uporządkować to wszystko w ścisłym związku. Wymagający dla siebie samego, Le Hertier przeczytał to, co napisał i był niezadowolony. Nie miał prawa być miernym. Lepiej milczeć, niż niedomawiać. Podarł więc zapisane kartki.

I jakby rodzajem reakcyi przeciw próbom wyższej literatury, przypominał sobie komedyę-buffo, którą naszkicował temu lat z dziesięć. Znalazł w szufladzie nieskończony manuskrypt i wziął się do niego z zapałem. Przez trzy dni z rzędu rymował prawie bez tchu. Dwie sceny zostały napisane z werwą, trzy inne naszkicowane....

Czwartego poranku przeczytał to, co napisał. Cała serya szablonowych metafor i banalnych wyrażeń zraziła go. Daremnie się wysilał zastąpić je innemi.... Sam temat, fantazya, w której poruszały się osobistości z włoskiej komedyi, miał w sobie coś głupiego. Komedya wierszem jest albo bez zarzutu, albo śmieszna. Obawa przed śmiesznością go przeraziła. Schował napowrót do szuflady swój manuskrypt, powiększony o dwieście wierszy i zamknął go do chwili, gdy przyjdzie mu znowu natchnienie.

Ale w miarę jak wyczerpywał się na sposoby rozrywki, coraz bardziej czuł się niezadowolony, że siły za powolnie mu wracają. Bez wątpienia, że ogolony starannie, z przyciętymi włosami, z wąsami żelazkiem podkręconymi, lepiej teraz wyglądał. Jednak, żółtawa barwa nie schodziła mu z twarzy, rysy pozostawały przeciągnięte, zapadłe. Pozostało mu także ogólne zmęczenie i uparty ból w krzyżach. Spostrzegał, że się garbi, że ciągnie nogami za sobą. Zdawało mu się, że nigdy już nie będzie zdolny fechtować się, lub grać w tenisa.

Humor jego zgorzkniał. Był zmuszony panować nad sobą, aby nie irytować się na niestrudzone starania pani Le Hertier w około niego, aby nie zrażać nieco niezręcznych uprzejmości Magdaleny i hałaśliwych przymileń Liny. Sam sobie wymyślał, gdyż nie miał słuszności.

Dnia pewnego, wracając z Lasku w powozie, spotkał jeźdźca, który mu się ukłonił. Był to Landell. Przeszyło go dotkliwe cierpienie. Co zaszło?

Pani de Biésy, drobnem swojem pochyłem pismem przesłała mu kilka bilecików z wyrazem serdecznej sympatyi. Odpowiedział jej z pośpiechem. Ale pomimo, że zapraszała się z wizytą, odmówił, przez próżność. Nie chciał, aby go widziała rekonwalescentem, noszącym na sobie jeszcze wszystkie ślady minionej choroby.

Jednak, korespondencya jest tak niedokładnym środkiem do wzajemnego porozumienia! Co robiła Gilletta? Jak zamierzała postąpić? Czy powzięła postanowienie? — Wszystkie te pytania powtarzał sobie ze dwadzieścia razy na dzień, nie znajdując odpowiedzi. I nagle, dnia jednego zirytowało go, że widzi w sobie ten rodzaj apatyi, niezdolności do czynu. Jakto! czyż już raz nie opóźnił swego szczęścia dzięki słabości woli! Czy jeszcze będzie się ociągał? Ale czyż nie jest najlepszym dowodem, że jest znowu samym sobą, że obudziła się w nim zazdrość na sam widok Landella? Może kto myślał, że on już jest skończonym człowiekiem? Jeżeli tak, to jest w błędzie. On da tego dowód.

Dnia tego, przy obiedzie był błyskotliwy, pełen werwy i swobody. Pani Le Hertier patrzyła na niego z uśmiechem szczęścia. Magdalena pokładała się od śmiechu. A w oku swego zięcia Le Hertier widział ów błysk ukrytej zazdrości, który lubił spostrzegać we wzroku mężczyzn. No, mógł śmiało zacząć żyć na nowo.

I oto dlaczego nazajutrz, po śniadaniu, przekroczył po raz pierwszy od miesiąca, drzwi klubu i przyjmował powinszowania portyera i kamerdynerów. Nie bez pewnego bicia serca, podobnego do tego, którego doświadcza rekrut idący po raz pierwszy w ogień, wszedł na schody, przeszedł przez salę gry i podnosił portyerę przysłaniającą drzwi fumuaru. Grzmot oklasków go powitał. Grający w bilard przerwali sobie. Podnoszono się z foteli; ręce się wyciągały. Cretaux, Spelley, Brême i inni, pospieszyli z powitaniem. I nagle, po pierwszych wybuchach, donośny głos Brigassola odezwał się z bujającego krzesła, na którym się kołysał:

— Do licha, mój kochany, czy wiesz, żeś okrutnie posiwiał?

Dobroduszny ton grubego człowieka nie był w stanie złagodzić złośliwości tej uwagi.

Le Hertier odpowiedział swobodnie:

— Śnieg poprószył moje włosy, jak mówi moja wnuczka. Ale z tobą, Brigassol, dzieje się przeciwnie; zdaje mi się, że jesteś czarniejszy niż kiedykolwiek.

Uśmiechano się z zazdrośnika, który śmiał się hałaśliwie, szyderczo, ale nie umiał ukryć zakłopotania: to było prawdą, farbował włosy od kilku tygodni z powodu pewnej chórzystki, która starców nie lubiła.

I gdy w około Le Hertiera nie przestawali defilować przyjaciele, koledzy i inni, opowiadając mu ploteczki z ostatnich tygodni, on radował się, że znowu się znajduje w atmosferze, do której tęsknił; radował się, a przecież, jednocześnie, irytował się z powodu tajemnego, lecz trapiącego uczucia, które go przygniatało, w rodzaju ciekawego i dotkliwego niepokoju, z jakim śledził wyrazy twarzy, aby poznać, jakie też były prawdziwe myśli po za tymi uściskami rąk, tymi uprzejmymi wyrazami, aby wiedzieć, czy rzeczywiście nie znajdowano, że nadto się zmienił, czy był jeszcze zdolny podobać się, być kochany.

I pomimo woli ten niepokój był tak potężny, że czuł się sparaliżowany nieśmiałością, której nigdy dotychczas nie doznawał i pewną śmieszną ochotą do płaczu, jak u małego dziecka.

XI.

Zanim zadzwonił do drzwi mieszkania pani de Biésy, Le Hertier zatrzymał się kilka minut. Od czasu swojej choroby często bywał zdyszany. Ale więcej, niż krótki oddech, wzruszenie zatrzymało go na progu ładnej kobiety.

Upłynęły dwa miesiące, jak mówił z nią po raz pierwszy otwarcie; cała wieczność! Będzie wkrótce sześć tygodni od turnieju tenisowego, sześć tygodni, jak obiecała mu odpowiedź, której mu nie dała, sześć tygodni, odkąd jej nie widział. I przez ten czas całe życie zewnętrzne, cała podejrzana masa ludzi żyjących, mogła wpływ swój na nią wywierać, obudzić jej ciekawość serca lub umysłu, wyrugować niebecnego...

Tydzień minął właśnie, jak po raz pierwszy pokazał się w klubie. Kilka dni temu otrzymał kilka słów od Gilletty, pisała mu, że ponieważ nie chce jej przyjąć u siebie, czeka z niecierpliwością na jego wizytę. Niech się wybierze kiedy sam zechce: ona zawsze będzie w domu dla niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— No, co słychać o ziemi? Czekamy z niecierpliwością — zapytają włościanie. I posypią się wyrzuty, skargi, dotkliwe, bolesne.

Poseł obawia się, aby na kartę nie postawiono nietylko zaufania do posłów, lecz wogóle zaufania do reprezentacyi ludowej.

Przecież dla nikogo nie jest tajemnicą, że rewolucya rossyjska urodziła się na gruncie utraty zaufania do rządu. Nie jest również sekretem, że i śmierć rewolucyi nastąpiła skutkiem wiary w reprezentacyę ludową. Z natury Rossyanina wypływa, że jeżeli włościanin neguje coś — to bez zastrzeżeń, a jeżeli wierzy, to ślepo, bez rozumowania.

Strach pomyśleć, co może nastąpić, jeżeli ciemna masa włościańska straci wiarę i zaufanie do reprezentacyi ludowej. Przecież, jeżeli pierwsze rozczarowanie włościan kosztowało nas drogo, to co będzie za drugim razem? Każdy wie, że recydywa jest niebezpieczniejsza i często sprowadza śmierć. Daj Boże, aby czarne myśli, jakie nas opanowały przed odjazdem, pozostały tylko myślami; jednakże przyjrzawszy się pracom Dumy, deputowani włościańscy nie mogą zbyt wesoło jechać na wieś.

Poseł włościański mówił prawdę: położenie jego wobec wyborców, zdala od możnych opiekunów w stolicy kraju, jest istotnie bynajmniej nie do pozazdroszczenia.

*

Z powodu zaprzeczenia pogłoskom o projekcie utworzenia stanowiska generalissimusa armii rossyjskiej, *Riecz* w ostatnim numerze pisze:

„Ze szczególnem zadowoleniem witamy urzędowe kategoryczne zaprzeczenie uporczywie krążącej w ostatnich czasach pogłosce, że powstał zamiar utworzenia nowego stanowiska generalissimusa armii i floty. Przeciwko tej pogłosce przemawiało oczywiście i jej wewnętrzne nieprawdopodobieństwo. Trudno było uwierzyć, aby w tej chwili, kiedy opinia publiczna domaga się powiększenia odpowiedzialności ministerstwa wojny i marynarki wobec kraju, wszystkie rozprawy o zamierzonych w tych ministerstwach reformach zredukowały się do utworzenia nowego urzędu i do powołania nań osoby, faktycznie nieodpowiedzialnej“.

Inne dzienniki rossyjskie również wyrażają zadowolenie z powodu niedojścia do skutku projektu utworzenia stanowiska generalissimusa.

*

W ostatnich dniach odbyło się zebranie zamieszkałych w Warszawie Rossyan, na którem poseł od ludności rossyjskiej, p. Aleksiejew, zdawał sprawę z czynności swych w Dumie państwowej.

Na wstępie p. Aleksiejew zaznaczył, że przy przedstawianiu się posłów w Carskiem Siole car poznał p. Aleksiejewa i raczył go zaszczycić rozmową. Sprawozdanie z czynności w Dumie państwowej mowca podzielił na dwie części. Pierwsza poświęcona była wyłącznie pracom Dumy, druga zaś stosunkom rossyjsko-polskim.

W części pierwszej p. Aleksiejew podkreślił nacyonalistyczny charakter obecnej Dumy, oraz silne stanowisko centrum jej, które nie ogląda się wcale na opozycyę i przeprowadza nacyonalistyczną politykę swoją, popierając prezesa ministrów, Stołypina. — Mowca oświadczył dalej, że prace w komisyach budżetowych idą szybkiem tempem, tak, że w drugiej połowie czerwca budżet będzie w całości zatwierdzony. Sprawa wyłączenia z granic Królestwa Polskiego Chełmszczyzny rozpatrywana ma być w jesieni.

Drugą część sprawozdania swego p. Aleksiejew poświęcił stosunkom rossyjsko-polskim, a właściwie działalności i taktyce Koła polskiego w Dumie państwowej. Działalność ta, zdaniem jego, na początku nosiła charakter wstrzemięźliwości i ostrożności, ponieważ obaj przeciwnicy, t. j. kresowi posłowie rossyjscy i Polacy unikali starcia i rozpoczęcia generalnej bitwy. Do starcia tego doszło dopiero przy głosowaniu nad budżetem szkolnym i budżetem Synodu. Znana mowa dr. Rządа otworzyła oczy większości Dumy, która teraz dopiero dowiedziała się, czem są Polacy. W końcu nieciekawych i banalnych wywodów swoich p. Aleksiejew zaznaczył, że Duma obecna jest pracowita i że rząd i naród rossyjski przyzwyczajają się do jej prac i żądań. Przyszłość państwa rossyjskiego przedstawia się wobec tego bardzo różowo i Rossya wkrótce odzyska swoją wszechświatową potęgę.

Orędzie króla Manuela.

Dnia 29 z. m., jako w 82 rocznicę zaprowadzenia konstytucyi w Portugalii otwarto, jak już depesze doniosły, kortezy w Lizbonie mową tronową, którą odczytał król Manuel.

Wskazawszy na tragiczny zgon króla Carlosa, wezwał jego następca naród, by z tego straszliwego zdarzenia wziął pochop do zjednoczenia wszystkich sił ku spełnieniu obowiązków, ku przywróceniu spokoju i zapewnieniu postępu.

Następnie podziękował król wszystkim zwierzchnikom państw i prasie za okazane mu ze wspomnianej przyczyny współczucie. Także naród okazał w tej ciężkiej chwili niewątpliwą lojalność, dał wyraz serdecznemu oburzeniu, co króla napawa otuchą, iż system prawowitej, odpowiedzialnej władzy nie dozna szwanku.

Orędzie wskazuje dalej na to, że Portugalia pozostaje w przyjaznych stosunkach z wszystkiemi państwami. Król ma nadzieję, iż wspólnie z kortezami dane mu będzie pracować dla dobra narodu, przyczem służyć mu będą jako żywy wzór do naśladowania zagraniczni władcy. Zewnętrzne położenie Portugalii jest silnie ustalone. Dowodzą tego liczne z wielu państwami zawarte traktaty, które kortezom przedłożone zostaną do zatwierdzenia.

Co do stosunków wewnętrznych, to na pierwszem miejscu winno się przypomnieć zniesienie dyktatury, wobec czego rewizya ustaw konstytucyjnych i wydanie nowej ustawy wyborczej stało się rzeczą konieczną.

Rząd — wywodzi orędzie dalej — ściśle przestrzega ustaw. Wybory deputowanych odbyły się w terminie przepisanym. Porządek przytem nie został zakłócony.... Tylko w kilku dzielnicach stolicy przyszło do nieznacznych zaburzeń.

Wielkie źródła pomocnicze kraju i punktualność w spełnianiu podejmowanych zobowiązań położą prawdopodobnie koniec zamętowi w handlu, który to zamęt odbił się tak dotkliwie na walorach publicznych, wywoławszy silny ruch zniżkowy. Rząd obmyślił i przedstawi środki, które ulepszą położenie skarbu państwa i przedłoży do zatwierdzenia nowy układ z Bankiem portugalskim, aby umożliwić redukcyę wydatków państwowych. Oprócz tego rząd zaproponuje także konwersyę starego długu wewnętrznego i postara się o to, by cudzoziemcom ułatwić pobyt w Portugalii. Ogólna taryfa cłowa ulegnie zmianie; ubezpieczenie składania publicznych rachunków w interesie poprawy sytuacyi ekonomicznej i przywrócenie równowagi pomiędzy dochodami a rozchodami, wreszcie reforma służby policyjnej — oto dalsze zadania, które rząd wytknął sobie.

W dalszym ciągu stwierdza mowa tronowa, że rada obrony kraju zajmuje się gorąco wielu ważnemi reformami na tem polu. Rząd przedstawi także wnioski, zdążające do reorganizacyi marynarki handlowej i do oparcia rybołowstwa na silnych prawnych podstawach. Także rozwoju państwa kolonialnego w związku z popieraniem pracy krajowców i imigracyi robotników nie spuszczał rząd z oka.

Orędzie kończy się gorącym apelem do parlamentu, by nie omieszkał uczynić ze swej strony wszystkiego, co możliwe, dla podniesienia ojczyzny. Oby Opatrzność — słowa króla — czuwała nad losami kraju i oby wiara w pomyślną przyszłość Portugalii silne zapuściła korzenie w sercach ludu. W tych uczuciach król jednoczy się z narodem.

Król Manuel odczytał mowę tronową silnym, donośnym głosem, a gdy opuszczał salę, członkowie obu Izb wznieśli na jego cześć okrzyk: „Niech żyje!“ Do tego okrzyku przyłączyły się również galerye.

Witany z szacunkiem przez tłumy na ulicach, król bez żadnego wypadku powrócił do pałacu.

Wieczorem miasto było iluminowane. Ulicami przeciągały kapele wojskowe, grając narodowe pieśni.

KRONIKA.

Lwów, 1 maja.

— Kalendarz.

Sobota (2 maja):

Zygmunta. — Witymira. — Joana Wel.

Wschód słońca o godzinie 4·11 rano, zachód słońca o godzinie 7·32 po południu.

— Z lwowskiej Rady miejskiej. Otwierając wczorajsze posiedzenie, poświęcił prezydent miasta p. Ciuchciński gorące wspomnienie długoletniemu członkowi Rady ś. p. Stanisławowi Markiewiczowi, podnosząc jego zasługi jako dyrektora stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, oraz jako radnego miasta Lwowa i przewodniczącego sekcyi dobroczynności.

Pamięć zmarłego uczciła Rada przez powstanie.

Z kolei sekretarz Rady, komisarz magistratu p. Kleczeński, odczytał podziękowanie wdowy po ś. p. Andrzeju hr. Potockim za przesłaną jej kondolencyę.

Pismo to brzmi:

„Świetna Reprezentacyo!

Za wyrażone mi w ciężkiej mej boleści serdeczne wyrazy współczucia składam Świetnej Reprezentacyi m. Lwowa w mojej i całej rodziny imieniu gorące podziękowanie i proszę Boga, aby jak jednomyślnie miasto całe połączyło się w ostatniej posłudze, oddanej Zmarłemu tak, aby nam wszystkim dał tę pociechę, by krew niewinnie przelana użyźniła grunt ojczysty ku zgodzie i lepszej przyszłości.

Andrzejowa Potocka“

Po interpelacyach rr. prof. Pawlewskiego i Soleskiego w dwu drobnych sprawach, zabrał głos r. Adam i postawił wniosek nagły, aby miasto wniosło do Ministerstwa memoryał z żądaniem wyższego wynagrodzenia za utrzymanie gościńców rządowych w obrębie m. Lwowa, podnosząc, że według informacyj, zasięgniętych przez posła dr. Battaglię, referenta spraw drogowych w Kole polskiem, chwila obecna nadaje się do postawienia takiego żądania.

Nad wnioskiem tym rozwinęła się dłuższa dyskusya.

R. dr. Lisiewicz, jako referent tej sprawy w komisyi prawniczej, wyraził zdanie, że wynagrodzenie to należy się miastu z ustawy, lecz trzeba przedewszystkiem taki memoryał udokumentować, w którym to celu potrzebne już ze strony prezydyum odpowiednie zarządzenia.

Wiceprezydent miasta dr. Rutowski podniósł, iż gdyby tylko posłowie polscy zajęli się tą sprawą energiczniej, to Rząd i bez memoryału przyznałby gminie m. Lwowa wyższe wynagrodzenie.

R. Czarnecki wśród wielkiej wesołości Rady i galeryj zaproponował, by prezydent miasta „zakazał wojsku i armatom chodzić i jeździć po ulicach Lwowa, póki Rząd nie przyzna wyższego wynagrodzenia“.

Ostatecznie uchwalono w głosowaniu wniosek r. dr. Adama z tem, że ma być także wysłany do Ministerstwa drugi memoryał wraz z dokumentami, uzasadniającymi żądanie gminy m. Lwowa co do wyższego wynagrodzenia za utrzymanie gościńców rządowych w obrębie miasta.

Z porządku dziennego, po powzięciu drugich uchwał w kilku sprawach, uchwaliła Rada zmianę statutu m. Biura pośrednictwa pracy, które odtąd nazywać się będzie Urzędem pośrednictwa pracy. W nowym tym statucie postanowiono między innemi, aby m. Urząd pośrednictwa pracy nie zawieszał swego urzędowania w czasie strejków i lokautów, a dalej mają być ustanowione opłaty dla pracodawców wedle taryfy, uchwalonej przez Wydział krajowy.

W dalszym ciągu posiedzenia postanowiła Rada oświadczyć się przeciw otwarciu apteki dla Kasy chorych m. Lwowa i stworzyć ośm nowych sił nauczycielskich pomocniczych (3 męskie i 5 żeńskich) dla tych szkół ludowych miejskich, które mają po więcej, niż 10 oddziałów.

Na tem o godzinie 9 wieczorem zamknął prezydent miasta p. Ciuchciński posiedzenie z powodu braku kompletu.

— Nabożeństwo żałobne. Za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego odbędzie się jutro, w sobotę, o godzinie 8·30 rano w kościele rz. kat. w Cieszanowie żałobne nabożeństwo, urządzone staraniem urzędników tamtejszego starostwa i Rady szkolnej okręgowej.

— Posiedzenie komitetu mającego przeprowadzić akcyę trwałego uczczenia pamięci Andrzeja hr. Potockiego odbędzie się dziś, w piątek, o godzinie 8 wieczorem w ake. Banku związkowym.

— Hojna ofiara. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Hrabina Krystyna Potocka ofiarowała na cele „Związku rodzicielskiego“ sumę 1000 koron. Wydział Towarzystwa wystosował pisemne podziękowanie do Dostojnej Ofiarodawczyni, zarządzając zarazem odprawienie żałobnego nabożeństwa za duszę ś. p. Namiestnika, dla dziatwy z domów opieki. Prezes *Dylewski*. Sekretarz *D. Kunzek*.

— Członkowie Związku rękodzielników, kupców i przemysłowców złożyli w Administracyi *Gazety Lwowskiej* na pomnik ś. p. Andrzeja hr. Potockiego kwotę 75 koron 30 hal.

— Książę Jerzy Czartoryski obchodził w tych dniach 80 rocznicę urodzin. Książę Jerzy Konstanty, urodził się w Dreznie, d. 24 kwietnia 1828 jako syn ks. Konstantego Adama, jednego z najwykształceńszych ludzi swej epoki, który wsławił się również na polu walk, ozdobiony za męstwo krzyżem *Virtuti militari*, a później, w czasie kampanii rossyjskiej krzyżem oficerskim legii honorowej.

Ks. Konstanty żonaty dwukrotnie, napierw z ks. Anielą Radziwiłłówną, a po jej śmierci z Maryą Dzierżanowską, z którego to małżeństwa pochodzi ks. Jerzy, przepędził ostatnie lata życia przeważnie w Wiedniu, gdzie też upłynęła pierwsza młodość ks. Jerzego.

Willa Weinhans gromadziła wówczas cały świat artystyczny i literacki Wiednia. Atmosfera tego domu była tak podniosła, że musiała podziałać na umysł młodociany ks. Jerzego, który chował się w otoczeniu skarbów sztuki pod okiem rozmiłowanego w nich ojca, obcując z najwybitniejszymi ludźmi talentu, którzy gościli często i chętnie w Weinhausie.

Z biegiem lat wyrobiło się też w ks. Jerzym szczere zamiłowanie do literatury, sztuk pięknych i teatru, oparte na poważnie traktowanych studyach w Wiedniu i zagranicą. Bystry umysł, wyrobione znawstwo i erudycya popchnęły młodego księcia na pole pracy naukowej. Pisał też w tym czasie wiele, a przyszły biograf tej czcigodnej i tak zasłużonej w kraju postaci znajdzie w płodach jego pióra pochodzących z tej epoki życia bogaty materyał do charakterystyki jego umysłu i kultury.

Wspólnie z bratem starszym Aleksandrem wydawał ks. Jerzy w Wiedniu pismo *Recensionen*, oddane wyłącznie literaturze i sztuce, gdzie obok świetnie zgrupowanych firm autorów niemieckich spotykało się i jego cenne rozprawy z zakresu historyi teatru i literatury.

Wydawnictwo to złączyło jeszcze ściślej ks. Jerzego ze światem artystycznym, którego był zawsze rozumnym opiekunem, protektorem i wielbicielem. Przez podwoje willi Weinhaus przesunęły się za czasów pobytu księcia w Wiedniu wszystkie nazwiska głośne, obce i polskie, z Arturem Grottgerem na czele, który malował, jak wiadomo, portrety księcia i jego małżonki, wspominając zawsze z wdzięcznością życzliwość ich i uprzejmość.

Książę Jerzy nie dał się wszakże skusić temu życiu pełnemu uroku i wrażeń, jakie prowadził w Wiedniu.

Wypadki polityczne, przeobrażenia, przez jakie przechodziła Galicya i potrzeba piekąca pracy dla dobra kraju, kazały mu opuścić zaciszny, piękny przybytek sztuki w willi *Weinhaus* i przenieść się na stałe do rodowego majątku Wiązownicy, koło Jarosławia. Tu porwała go wkrótce inna od poprzedniej działalność. Wybrany posłem do Sejmu w r. 1867 zajął w życiu publicznem jedno z kierujących stanowisk. I nie było odtąd sprawy ważniejszej, decydującej, obchodzącej całe społeczeństwo, w której nie zabierałby głosu ks. Jerzy jako jej inicyator lub najgorliwszy współpracownik. Kwestya agrarna w Galicyi zawdzięcza mu wiele, tak samo szkolnictwo ludowe i regulowanie stosunków narodowościowych w imię zgody bratniej i wspólnej pracy nad podniesieniem kraju ekonomicznem i moralnem.

Ks. Jerzy zasiadał również w Izbie posłów Rady państwa aż do r. 1891, w którym Najj. Pan powołał go w uznaniu zasług do Izby panów.

W Sejmie piastował mandat do niedawna, a kiedy go złożył w tym roku tłumacząc się złym stanem zdrowia, kraj cały wyraził przez usta Marszałka, JE. Stanisława hr. Badeniego szczerą i głęboką wdzięczność za tyloletnie trudy, za tak gorliwe spełnianie obowiązków najlepszego obywatela i syna ziemi naszej.

Teraz zaś, kiedy ks. Jerzy dożył szczęśliwie, otoczony powszechnym szacunkiem, tak późnego wieku, święcąc ośmdziesięcioletnią rocznicę swoich urodzin, społeczeństwo nasze wdzięczne i pamiętne składa mu życzenia długich jeszcze lat życia opromienionych blaskiem wielkich cnót i wielkich zasług.

† Platon Kostecki, nestor publicystów, zarazem zaś poetów polskich, po długich cierpieniach zmarł dziś w nocy w naszem mieście.

Ustępuje z nim z widowni jeden z ostatnich działaczy tej żyźnej w czyny i myśli epoki, która ugruntowała dolę naszego kraju — jeden z ostatnich towarzyszy Jana Dobrzańskiego, Jana Zacharyasiewicza, Kornela Ujejskiego, z którymi pospołu pracował jako dziennikarz i poeta dla wywalczenia społeczeństwu swemu lepszej doli.

Syn księdza unickiego, urodzony w roku 1832 w Więckowicach pod Samborem, do gimnazyum uczęszczał w Sanoku, Samborze i Przemyślu, poczem studyował arkana wiedzy prawniczej w Uniwersytecie lwowskim. Żywa wyobraźnia Kosteckiego nie dała się jednak naginąć do suchych formuł jurydycznych. Wyrzekł się też rychło karyery na tem polu i za głosem powołania idąc, przeszedł na Parnas, zkąd zaś do publicystyki. Były to zaś czasy, gdy służba dziennikarza polskiego, obok wielu innych przymiotów, domagała się abnegacyi i poświęcenia. Gorzki chleb ten, zdobywany nietylko z mozołem, lecz i wśród niebezpieczeństw, osładzać mogło tylko przeświadczenie, że służy się dobrej sprawie i nadzieja, że sprawie tej dopomoże się do zwycięstwa.

Zrazu pracował Platon Kostecki tylko przygodnie, zaprawiając się niejako do twardego zakonu. Na stałe zaprzągł się do taczki dziennikarskiej w r. 1862, wszedłszy w skład *Gazety Narodowej*, przy której ognisku pozostał do końca życia.

Człowiek gołębiego serca, pełen wyrozumiałości, a nawet pobłażania, nigdy Platon Kostecki nie dawał się unieść chwili, nigdy sprawy nie podporządkowywał osobom, dzięki czemu wzniósł się ponad kotłowisko walk codziennych, dzięki czemu we wszystkich obozach równym cieszył się nietylko szacunkiem, lecz ponadto sympatyą i czcią szczerą.

Jako poeta wyposażony łatwością twórczą, wyobraźnią bogatą i giętką, darem prawdziwie natchnionego słowa, jednoczył poezyę bezpośrednio z życiem, wnosił ją w codzienność, aż życie jego stało się poezyą. Nie pozostawił po sobie stosu tomów i tomików, ale pozostawił żywą pamięć w szerokich kołach, które przyuczył czcić i miłować poezyę. Wszedł na arenę literacką ze zbiorkiem poezyj ruskich (1862).

Zawarta w tym zbiorku „Mołytwa“ przeszła do skarbnicy utworów patryotycznych i wyrobiła autorowi odrazu powszechny poklask.

W roku 1888 obchodzono w mieście naszem uroczyście jubileusz 30-letniej działalności literackiej Kosteckiego, w listopadzie zaś r. z. 45-lecie jego pracy dziennikarskiej.

Niestety w tej ostatniej uroczystości nie mógł już jubilat brać osobiście udziału. Złożony już wówczas ciężką niemocą, nie podźwignął się już z łoża boleści.

Wczoraj śmierć zamknęła powieki osiwiałego barda, przynosząc mu wyzwolenie z cierpień.

Zgon ś. p. Kosteckiego, oprócz najbliższych krewnych (Zmarły był wdowcem bezdzietnym), opłakuje ze szczerym żalem przedewszystkiem Towarzystwo Dziennikarzy Polskich, którego członkiem rzeczywistym był ś. p. Kostecki od początku istnienia tej instytucyi, a nadto od szeregu lat członkiem honorowym.

Cześć jego pamięci!

Pogrzeb ś. p. Kosteckiego odbędzie się w niedzielę, dnia 3 b. m., o godz. 4 po południu z kaplicy Boimów.

Dziś o godz. 5·30 po południu zbiera się wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich na żałobne posiedzenie, na którem powzięte zostaną uchwały w sprawie pogrzebu.

— **W kościele św. Wojciecha** we Lwowie na Sobieszczyźnie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 b. m., uroczyste nabożeństwo ku uczczeniu św. Patrona tego kościoła w następującym porządku: Cicha Msza św. o godzinie 8; kazanie i poświęcenie dwu chorągwi o godzinie 10 minut 30. Suma o godzinie 11.

— **Kurs samarytański** w szkole gospodarstwa domowego rozpocznie się w poniedziałek, dnia 4 b. m. Zapisy przyjmuje szkoła codziennie w godzinach porannych.

— **Z Czytelni katolickiej.** Wybór 4 członków do zarządu Czytelni katolickiej odbędzie się dnia 2 b. m. o godz. 7 wieczorem, a w razie braku kompletu, tegoż dnia o godzinie 8 wieczorem.

— **1 Maja.** Dziś przed południem odbyło się na placu Gosiewskiego zgromadzenie ludowe, na którem wyznaczeni przez partyę socyalno-demokratyczną mowcy referowali o ośmiogodzinnym dniu pracy i o braterstwie ludów. Po zgromadzeniu odbył się ulicami miasta pochód członków partyi socyalno-demokratycznej, który rozwiązał się przed teatrem miejskim.

— **Pogrzeb** ś. p. Stanisława Markiewicza, kupca i długoletniego radnego m. Lwowa, odbył się wczoraj po południu z domu żałoby Rynek l. 42 na cmentarz Łyczakowski.

Po odprawieniu żałobnych modłów u trumny przez JE. ks. Arcybiskupa Bilczewskiego w asystencyi licznego duchowieństwa, służba żałobna poniosła trumnę do karawanu.

Przy wyniesieniu zwłok przemówił imieniem Rady wiceprezydent miasta dr. Rutowski, żegnając w zmarłym wybitnego jej członka, który życie swe poświęcił ku podniesieniu handlu i dobroczynności miejskiej.

Następnie ruszył kondukt żałobny w drogę. Na czele orszaku szli prebendaryusze miejskiego Zakładu ubogich, dalej dziatwa miejskiego Zakładu sierót i im. św. Antoniego, liczne grono najpoważniejszych w mieście kupców, jak deputacya Stowarzyszenia wzajemnej pomocy kupców i młodzieży handlowej z wieńcem, a za nimi duchowieństwo z ks. prałatem Lenkiewiczem. Przeszedłszy ulicą Halicką i pl. Halickim na pl. Bernardyński zatrzymał się kondukt przed domem Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej, gdzie z balkonu przybranego kirem pożegnał długoletniego prezesa tego Stowarzyszenia p. Ihnatowicz. Na cmentarzu przemówił imieniem młodzieży handlowej p. Hoszowski, poczem trumnę złożono w mogile.

† **Romuald Turasiewicz,** obywatel m. Lwowa, b. członek wydziału miejskiego i Rady miejskiej, uczestnik gwardyi narodowej z roku 1848, zmarł we Lwowie, licząc 82 lat życia. Urodził się w r. 1826, jako syn wychodźcy z Królestwa; w życiu handlowem m. Lwowa zajmował ongi wybitne stanowisko, prowadząc wraz z ojcem wielki handel koralami, który dał nazwę ul. „Koralnickiej“. Przez długie lata zasiadał ś. p. Romuald Turasiewicz w Radzie miejskiej; od r. 1880 usunął się w zacisze domowe, poświęciwszy się zupełnie rodzinie. Charakter czysty, wielkie odczucie każdej niedoli — oto główne cechy zmarłego. W szerokich kołach znajomych cieszył się ogromną sympatyą i szacunkiem. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, i domu żałoby przy ulicy Koralnickiej l. 4 na cmentarz Łyczakowski.

— **Oryginalną ślizgawkę** na granitowych stopniach kolumny Mickiewicza urządzają sobie codziennie piętnasto i szesnastoletnie wyrostki. Jak w podobnych warunkach wyglądać będzie pomnik po upływie lat kilku, dodawać uważamy za rzecz zbyteczną.

Wprawdzie sprzyjamy gorąco rozwojowi zabaw ruchowych, prosimy jednak równocześnie tych, w których opiekę oddał komitet pomnikowy z takim nakładem pracy i kosztów wzniesioną kolumnę, by skierowali spacer dozorcy plantacyjnego i w stronę Maryackiego placu, gdzie może już sam widok groźnego cerbera, skłoni sportowców do zmiany niestosownego terenu zabaw na odpowiedniejszy.

△ **Znaleziono:** na placu Krakowskim książeczkę galic. Kasy oszczędności Wolfa Rosnera, opiewającą na 400 koron; w parku Kilińskiego czarną torebkę, zawierającą 4 korony 22 hal.; w sklepie wędlin Finkelsteina przy placu Gołuchowskich kartkę zastawniczą nr. 4107 na srebrny kubek i dwa breloki.

△ **Śmierć pod kołami pociągu.** Wczoraj rano pociąg pospieszny, dążący ze Lwowa do Krakowa, przejechał w okolicy Dębicy dwóch strażników kolejowych. Jeden z nich poniósł śmierć na miejscu, drugiego zaś, nazwiskiem Macieja Małka, ciężko rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza w Krakowie.

△ **Nagła śmierć.** W realności przy ul. Inwalidów l. 21 zmarła wczoraj nagle zamieszkała tam 33-letnia Antonina Bliźniakowa, cierpiąca od dłuższego czasu na epilepsyę. Zwłoki odstawił komisaryat II. dzielnicy do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

△ **Z fasady realności** przy ul. Grodeckiej l. 16 urwał się wczoraj po południu kawał gzemsu, a upadłszy na przechodzących tamtędy Kornela Hiszurskiego i Wojciecha Lormskiego, dotkliwie ich potłukł.

△ **Tragiczna śmierć małżonków.** Onegdaj o godzinie 6 wieczorem umarł nagle na udar serca ślusarz kolei państwowych, 40-letni Antoni Woźniak. Śmierć ta tak wstrząsnęła jego żoną, 37-letnią Heleną, iż zachorowała, a w 5 godzin później zakończyła życie.

Ś. p. Woźniakowie osierocili czworo nieletnich dzieci.

Obdukcya zwłok ś. p. Woźniaków odbyła się dziś przed południem w Zakładzie medycyny sądowej, poczem zwłoki przewieziono do domu przedpogrzebowego przy ul. Kochanowskiego l. 64, zkąd odbędzie się jutro pogrzeb.

△ **Kronika policyjna.** Służącej Maryi Sypównej skradziono wczoraj w kościele OO. Jezuitów koszyczek, zawierający książeczkę do nabożeństwa i książeczkę służbową ze świadectwami.

— **Z Krakowa** donoszą: Komitet krakowskiego Towarzystwa rolniczego przyznał szereg odznaczeń hodowcom bydła, którzy obesłali tutejszy targ na bydło rozpłodowe. Ogółem przyznał Komitet 9 srebrnych medali rządowych, 6 bronzowych medali rządowych, 8 srebrnych medali Komitetu i 13 bronzowych medali Komitetu.

Robotnicy piekarscy przedłożyli pracodawcom projekt nowego cennika, który podwyższa wynagrodzenie tygodniowe od 2 do 4 koron. Robotnicy dali majstrom czas do odpowiedzi do 14 maja b. r.

— **Zabity przez sarnę.** Do *Gazety radomskiej* donoszą: W Wielkim Tygodniu z wtorku na środę nad ranem, kilku mieszkańców Woli Żychowskiej pod Niekłaniem (pow. koniecki) wybrało się na polowanie. Pięciu pełniło rolę naganiaczy, a trzech stało na stanowiskach z bronią w rękach. Na oczekujących wyszła sarna, do której dał strzał Jan Solarz, a widząc, że ta po strzale zrywa się jeszcze, rzucił broń i podskoczył z nożem, aby zwierzę dobić. W chwili zbliżenia się do sarny, ta ostatnim odruchem przedśmiertnym uderzyła Solarza tak silnie w dolną część brzucha, że jednocześnie i myśliwy i zwierzę padli obok siebie trupem.

— **Zatrucie zepsutą szynką.** W Opolu, na Górnym Szląsku, ślusarz tamtejszy Józef Scheer, po spożyciu szynki zachorował nagle i niebawem umarł. Córka zaś jego i dwaj synowie są ciężko chorzy i słaba jest nadzieja utrzymania ich przy życiu.

— **Z Izby sądowej.** Z Budapesztu telegrafują: Wczorajszą rozprawę popołudniową w procesie Polonyiego przeciw Lengyelowi wypełniła 4-godzinna mowa obrońcy Lengyela, Varsonyiego, który przedłożył szereg wniosków dowodowych. Między innemi żądał odczytania kilku listów, które mają dowieść, że Polonyi zajmował się wyrabianiem koncesyj na domy publiczne. Obrońca wniósł też o przesłuchanie kilku kobiet, które są znane jako handlarki dziewcząt.

Dziś prokurator Państwa złoży oświadczenie co do tych wniosków.

— **Opera i operetka polska w Wilnie.** Pisma wileńskie donoszą, że w tych dniach przybyła do Wilna opera i operetka polska, pod kierownictwem p. Juliana Myszkowskiego. Jak wiadomo, opera polska nie była śpiewana w Wilnie od 45 lat, całkowite operetki zaś nigdy. Obecnie udało się p. Myszkowskiemu uzyskać odpowiednie pozwolenie od władz. Wystawione być mają opery: „Halka“, „Straszny dwór“ i „Hrabina“.

Kronika prowincyonalna.

§ W miasteczku Pomorzanach spłonęło w dniu 27 z. m. ogółem 23 domów mieszkalnych, stanowiących własność Żydów. Szkoda jest znaczna i w bardzo małej części tylko była ubezpieczona.

Kronika zagraniczna.

* Wybuchy Etny. Obserwatoryum na Etnie donosi: Erupcya powyżej krateru, który powstał w r. 1852, odbywa się z trzech szczelin. Najwyżej położona wyrzuca dym, dwie inne lawę; erupcya jest jednak mierna.

* Katastrofa na morzu. Według wiadomości nadeszłej z Tokio do Nowego Jorku, okręt japoński „Matsumaru“ zatonął onegdaj wskutek eksplozyi amunicyi. Stoczterdzieścijeden osób, między niemi kilku oficerów z załogi, wynoszącej 400 ludzi, uratowano. Na okręcie znajdowało się 58 kadetów, między nimi synowie marszałka Oyamy, których dotychczas brak. Prawdopodobnie utonęli. Liczba osób, które utonęły, wynosi około 160.

MAJ.

(c) Nie przyszedł do nas z tradycyjnym uśmiechem, nie zabłysnął złotem promieni słonecznych, ani nawet błękitem swej źrenicy. — Krzewy i drzewa, prawie bezlistne jeszcze, wspinają się konarami ku chmurnemu niebu i drżąc z zimna szlą smutne pytanie: „To Maj?“ — To samo pytanie powtarza niemniej zziębnięta, niemniej skonsternowana rzesza ludzka, łamiąc sobie głowy nadtem komu bardziej nie ufać, czy tej aurze, czy kalendarzowi.

A przecie warunków nie brak, by Maj był, jak być powinien. Dzień rozrósł się aż miło; w przecięciu liczy już 15 godzin i ciągle go jeszcze przybywa. Słońce odbiegło znowu w zaświaty, aby módz prostą drogą, przez to zaś energiczniej, działać na ziemię promieniami.

A jednak!... Wszystkiemu winien nieszczęsny rozkład ciśnienia atmosferycznego — ulubiony konik meteorologów — które sprawia, że znaleźliśmy się na przewiewie chłodnych prądów, które toczą się od północnego Wschodu, ponad naszemi głowami. Niezawodnie też musi istnieć jakaś naukowo uzasadniona przyczyna, dla czego nieustannie chmury zakrywają nam widok błękitu. Uczeni też wszystko to uznają za rzecz naturalną i „w porządku“ — ale to ich przekonanie, mimo całej czci dla wiedzy, nie zdoła nam wynagrodzić braku pogody, ani nie pogodzi nas z nadmiarem wilgoci w powietrzu i przejmującym chłodem.

Gdy wszakże nietylko muru, lecz także chmur nie przebijesz głową, nic pozostaje więc nic innego, jak z rezygnacyą czekać, aż z biuletynu meteorologicznego zniknie termin „pogoda zła“, stale tam gnieżdżący się od szeregu dni....

Bywało inaczej Maj zjawiał się przed nami. Któż tego nie pamięta? — Oto na jego ramieniu wsparta wschodzi zaklęta królewna Wiosny w uśmiechach słońca, a słońce ciepłem sieje, lecz jeszcze nie pali. Co tylko jest zielem, krzewem, czy drzewem przywdziało już nową sukienkę, atłasową, lub aksamitną; powietrze zapachniało tysiącem aromatów, miryady stworzeń i stworzonek szybują na skrzydłach lekkiego wietrzyka, snują się przy ziemi, zapełniają gwarem rozkosznym świętą ciszę ustroni.

Łąki obsypało złotemi gwiazdami kwiecie mniszka, barwiącego majowe masło; w gajach dokwitają fiołki, mięsisty płucnik, anemony w białych czapeczkach, a już i pierwiosnek wścibiać się poczyna mleczno-żółtemi głowami w tę zbitą rzeszę. W ogrodach zakwitły bratki i pełne stokrocie; bzy przystroiły się w białe i liliowe pióropusze, zasłuchane nocą i rankiem w pienia słowicze, dniami w „kukanie“ kukułki.

Ano bywało... bywało... jak bywały równie inne piękne rzeczy, które jednak wyszły ze zwyczaju... Czyżbyśmy już naprawdę lodowacieli zwolna? Zimno, chmurno, a jeśli się gdzieś co zapali, zabłyśnie — to chyba pioruny, co z ogłuszającym hukiem walą się od czasu do czasu w tę posępną, a duszną mimo zimna atmosferę...

W dziejach naszych miewał Maj różne chwile. Zaraz pierwszy dzień tego miesiąca jest rocznicą zniesienia Uniwersytetu wileńskiego (1832), który tak doniosłą w rozwoju polskiej umysłowości odegrał rolę. Ale zaraz potem idzie wiekopomna, sercom polskim tak droga i tak je krzepiąca rocznica 3 Maja. Snują się potem w długim szeregu rocznice smutne i radosne, aż kończą się w ostatnim dniu miesiąca rocznicą zgonu wielkiego Grunwaldczyka, Władysława Jagiełły († 1434), którego słowiki grodeckie ukołysały do snu wiecznego.

Notatki literacko-artystyczne.

Nową operę kompozytora polskiego wystawił teatr wielki w Antwerpii. Twórcą jej jest młody, utalentowany muzyk, p. Franciszek Godebski, syn znakomitego rzeźbiarza. Tytuł opery „Goja“ (Goża); libretto napisał p. Ribaux.

Krytyka miejscowa wyraża się o tem dziele z wielkiem uznaniem, chwali melodyjność opery, wartość jej instrumentacyi, zespołów zbiorowych, oraz poszczególnych partyj.

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek, o godz. pół do 8 wieczorem po raz 18 „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Kliszewską.

W sobotę, wyjątkowo o godzinie 3 po południu, ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W sobotę, o godz. pół do 8 wieczorem na ogólne żądanie po raz drugi „Mignon“, opera w 4 aktach Ambrożego Thomasa; ostatni gościnny występ Sigrid Arnoldson i występ Augusta Dianniego. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 4 po południu ku uczczeniu rocznicy Konstytucyi 3 Maja „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Debiut panny Jadwigi Dębickiej, uczenicy p. Kozłowskiej. Kapelmistrz p. Stermicz.

W niedzielę, o godz. pół do 8 wieczorem po raz drugi „Mazepa“, tragedya w 5 aktach Juliusza Słowackiego; drugi gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego, artysty teatrów warszawskich.

W poniedziałek, po raz pierwszy (wznowienie) „Honor“, komedya w 4 aktach Hermana Sudermana. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli hr. Trosta.

We wtorek, po raz dziewiętnasty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z p. Miłowską.

We środę, po raz pierwszy (wznowienie) „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego w roli tytułowej.

We czwartek, po raz 66-ty i ostatni w bieżącym sezonie „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara z p. Miłowską.

W piątek wznowienie „Złote runo“, sztuka w 3 aktach Stanisława Przybyszewskiego, gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 4 po południu dla młodzieży szkolnej, po raz ostatni w bieżącym sezonie „Wesele“, dramat w 3 aktach Stanisława Wyspiańskiego.

W sobotę, o godzinie pół do 8 wieczorem, po raz dwudziesty „Czar walca“, operetka w 3 aktach Oskara Strausa, z panią Miłowską.

W niedzielę, o godzinie pół do 4 po południu „Gejsza“, operetka w 3 aktach Sidney Jonesa, z p. Felicyą Brzeską w roli Mimozy.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz drugi „Król Lear“, tragedya w 5 aktach Szekspira. Gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

W poniedziałek, „Niech żyje życie!“, dramat w 5 aktach Hermana Sudermana. Przedostatni gościnny występ Bolesława Leszczyńskiego.

Ochrona dzieci.

Lwów, 1 maja.

W sali posiedzeń sądu krajowego wyższego odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem JE. P. Prezydenta wyższego sądu krajowego dr. Aleksandra Mniszek Tchorznickiego posiedzenie stałego krajowego komitetu „Ochrona dzieci“.

W obradach wzięli udział pp.: Wiceprezydent sądu krajowego wyższego dr. Dylewski, radca Dworu protomedyk dr. Merunowicz, ks. kanonik Czapelski, radcy sądu krajowego Karol d' Abancourt i dr. Władysław Małaczyński, prof. Uniw. ks. dr. Adam Gerstmann, radca szkolny em. dyrektor gimnazyalny dr. Karol Petelenz, radny miasta Lwowa Bolesław Lewicki, radca Cesarski Jakób Stroh i nauczycielka szkoły wydziałowej żeńskiej panna Aleksandrowiczówna.

Usprawiedliwili swą nieobecność pp.: prezydent miasta Stanisław Ciuchciński, Członek Wydziału krajowego Stanisław Dąmbski, Wiceprezydent sądu krajowego Przyłuski i radca Bolesław Baranowski.

Protokół prowadził sekretarz sądowy p. Łonicki.

JE. Prezydent dr. Tchorznicki zagajając obrady, powitał przedewszystkiem zebranych członków komitetu, poczem podał do wiadomości, iż na porządku dziennym obrad są dwie sprawy: 1. Jakiemi osobistościami należałoby krajowy komitet lwowski uzupełnić? i 2. W jaki sposób należy przystąpić do pracy, oraz czy komitet ma się zorganizować na tych samych podstawach, na jakich nastąpiła organizacya krajowego komitetu „Ochrona dzieci“ w Krakowie, zostającego pod przewodnictwem JE. P. Prezydenta sądu krajowego wyższego w Krakowie Hausnera? Przy tej sposobności podał mowca do wiadomości zebranych, iż komitet krakowski już się ukonstytuował w trzech komisyach: 1. prawno-sądowej; 2. pedagogiczno-lekarskiej i 3. administracyjnej. Komisye te wybrały już przewodniczących, którzy wraz z przewodniczącym krajowego komitetu, stanowią komitet egzekutywy.

Po tem zagajeniu rozpoczęła się od razu dyskusya.

Dr. Petelenz wyraził życzenie, by wybrać się mającym komisyom wolno było

kooptować rozmaite osobistości, które komisye uznają za pożyteczne w ich pracach.

Wiceprezydent dr. Dylewski celem uzupełnienia krajowego komitetu zaproponował na jego członków: Wiceprezydanta Namiestnictwa dr. Juliusza Kleeberga i Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Ignacego Dembowskiego.

Ks. kanonik Czapelski zauważywszy, że w skład komitetu wchodzi tylko on jeden jako Rusin, domagał się ze „względów sprawiedliwości“ powołania innych jeszcze przedstawicieli narodu ruskiego, a w szczególności prof. dr. Kociuby i dr. Stefana Fedaka.

Wiceprezydent dr. Dylewski zabrawszy głos, zwrócił uwagę poprzedniego mowcy, że przy powoływaniu członków komitetu wcale nie była braną na wzgląd kwestya narodowościowa, tem bardziej, iż tłem akcyi komitetu jest dzieło wyłącznie humanitarnej natury.

Tego samego zdania był także i następny mowca dr. Petelenz. — Ja — mówił dr. Petelenz — szedłem na posiedzenie, mające wyłącznie tło humanitarne. Gdyby miała tu być brana na uwagę kwestya narodowościowa, tobyśmy musieli zaprosić także przedstawicieli syonizmu, a także i wyznawców innych wyznań jak n. p. ewangelików. Nie chcę, by kwestya narodowościowa odgrywała tu jakąkolwiek rolę. Tło naszego dzieła jest humanitarne i takiem niech pozostanie.

Radca Dworu dr. Merunowicz wobec tego, iż do komisyi mają być powołane osoby z poza grona komitetu, wyraził życzenie utworzenia obok komitetu ściślejszego, także komitetu obszerniejszego, w skład którego weszliby i członkowie komitetu ściślejszego i osoby powołane przez komisye.

Ks. kanonik Czapelski zabrawszy ponownie głos, usprawiedliwiał się, iż nie miał wcale na myśli wprowadzania na porządek dzienny kwestyi narodowościowej. Wie dobrze bowiem o tem, iż cel, jaki przyświeca komitetowi jest wyłącznie humanitarnej natury. Ze względu tylko na to, że ma być utworzona komisya pedagogiczno-lekarska, a we wschodniej Galicyi mieszka bardzo wielu Rusinów, mowca sądzi, iż należałoby powołać w skład komitetu więcej reprezentantów narodowości ruskiej, by oni mogli mieć wpływ na wychowanie sierót swego narodu.

Po tem intermezzo, uchwaliło zebranie, powołać w skład komitetu pp.: Wiceprezydenta Namiestnictwa dr. Kleeberga i Wiceprezydenta Rady szkolnej krajowej dr. Dembowskiego, oraz prof. dr. Kociubę.

W dalszym ciągu przyjęto wniosek radcy Dworu dr. Merunowicza, do którego przystąpił dr. Petelenz.

W końcu dokonano wyboru trzech komisyj: prawno-sądowej, pedagogiczno-lekarskiej i administracyjnej.

Do komisyi prawno-sądowej wybrani zostali pp.: dr. Dylewski, Przyłuski, d'Abancourt i dr. Małaczyński.

Do komisyi pedagogiczno-lekarskiej pp.: dr. Dembowski, radca Dworu dr. Merunowicz, Bolesław Baranowski, prof. ks. dr. Gertsmann, dr. Petelenz, prof. dr. Kociuba i panna Aleksandrowiczówna.

Do komisyi administracyjnej pp.: dr. Kleeberg, ks. kanonik Czapelski, prezydent miasta Ciuchciński, Członek Wydziału krajowego Stanisław Dąmbski, radny miasta Lwowa Bolesław Lewicki, radca sądu kraj. d'Abancourt i radca Cesarski Stroh.

Na tem zamknął przewodniczący obrady komitetu, poczem ukonstytuowały się komisye. Przewodniczącym komisyi prawno-sądowej wybrany został dr. Dylewski, pedagogiczno-lekarskiej dr. Dembowski, a administracyjnej dr. Kleeberg.

Ci trzej przewodniczący komisyj wraz z przewodniczącym komitetu krajowego JE. dr. Tchorznickim tworzyć będą komitet egzekutywy.

Związek ziemian.

Lwów, 1 maja.

W sali obrad galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego odbyło się dziś przed południem konstytuujące zgromadzenie „Związku ziemian“.

Celem tego Towarzystwa — jak czytamy w projekcie statutu — jest utrzymanie i rozwój średniej i większej własności ziemskiej przez udzielanie członkom swym pomocy pod względem prawnym, administracyjnym i finansowym, a mianowicie: a) pośredniczenie w uzyskaniu kredytu, albo udzielanie tegoż z funduszów własnych dla podniesienia stanu gospodarstw, a głównie dla przeprowadzania melioracyj i wytwarzania nowych źródeł dochodu; b) pośredniczenie w dostarczaniu czeladzi służebnej i robotników sezonowych, tudzież dostarczanie funduszów na budowę domów robotniczych pod kontrolą Dyrekcyi, względnie wykonywanie stosownie do uznania Dyrekcyi takich budowli na zlecenie i na rachunek członków Związku; c) organizacya gospodarstw w zarządzie własnym członków będących, interwencya przy wydzierżawianiu majątków i pośrednictwo w zawieraniu kontraktów dzierżawnych; d) pośredniczenie w transakcyach majątkowych członków Związku, a przedewszystkiem przy kupnie i sprzedaży majątków ziemskich oraz przy działach familijnych; e) uporządkowanie stosunków majątkowych członków; f) pomoc przy częściowej sprzedaży majątków dla uzyskania lepszych warunków prawidłowego gospodarstwa na pozostałym obszarze. Działalność Związku ograniczoną jest tylko na swoich członków.

Obrady zgromadzenia zagaił prezes dyrekcyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego dr. Władysław Krasiński. Podawszy do wiadomości zgromadzenia w ogólnych zarysach dążenia i cele Związku, złożył zawiązać się mającej instytucyi życzenia powodzenia w zrealizowaniu postawionych przez nią zadań.

Z porządku dziennego dokonano wyboru prezydyum. Przewodniczącym wybrano p. Augusta Gorayskiego, jego zaś zastępcą p. J. Męcińskiego.

P. Gorayski objąwszy przewodnictwo, podziękował przedewszystkiem za wybór, poczem poświęcił kilka słów gorącego wspomnienia ś. p. Andrzejowi hr. Potockiemu.

Pamięć zmarłego uczciło zgromadzenie przez powstanie.

Z porządku dziennego, w dyskusyi nad sprawą powzięcia uchwały co do zawiązania stowarzyszenia pod nazwą „Związek ziemian we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“, zabrał głos Jan bar. Konopka, który omówiwszy genezę powstania Związku ziemian, przedstawił w wyczerpujących wywodach cele i zadania Związku. Mowca zakończył mowę swą prośbą, zwróconą do zgromadzeuia, by uchwaliło zawiązanie stowarzyszenia i statut w brzmieniu, w jakiem go projektował komitet konstytujący, a jaki przyjęło nadzwyczajne ogólne zgromadzenie galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, odbyte w dniu 12 września 1907.

P. Stanisław hr. Stadnicki wniósł o wyrażenie podziękowania galic. Towarzystwu kredytowemu ziemskiemu, jego dyrekcyi i referentowi statutu, bar. Konopce, za dojście do skutku zawiązać się mającego Towarzystwa.

Wniosek ten wśród oklasków uchwalono.

Z kolei, po dłuższej dyskusyi, w której zabierali głos pp.: Rudrof, Jordan, Łążyński, Sroczyński, Męciński i bar. Konopka, podpisali obecni na zgromadzeniu w obecności notaryusza p. Zawadzkiego, deklaracye przystąpienia do Związku, poczem przyjęli także *en bloc* wygotowany przez bar. Konopkę statut Związku.

Następnie oddano głosy na czterech członków rady nadzorczej. Wynik skrutynium podany będzie na posiedzeniu popołudniowem.

Z Towarzystwa kredytowego ziemskiego, w myśl statutu, weszli w skład rady nadzorczej pp.: Franciszek Rozwadowski, Witold ks. Czartoryski i Jerzy Turnau, zamianowani przez dyrekcyę tego Towarzystwa.

W końcu uchwaliło zgromadzenie wysłać telegram kondolencyjny do wdowy po ś. p. Andrzeju hr. Potockim.

Na tem o godzinie 1 odroczył przewodniczący dalsze obrady do godziny 4 po południu.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wykaz wyrobu wódki i piwa w Galicyi w miesiącu marcu r. 1908.

Liczba porz.	Okręg skarbowy	gorzelń	do wyrobu oznajmionych stopni alkoh.	browarów	wywarzonych hektolitrów
1	Brody	95	1159795	10	10036
2	Brzeżany	77	870436	4	2259
3	Czortków	69	973725	2	504
4	Jarosław	30	346260	11	6309
5	Kołomyja	52	713600	3	4158
6	Kraków	13	148200	4	5345
7	Lwów	36	407514	5	7042
8	N. Sącz	6	47300	5	4152
9	Przemyśl	38	347700	2	6164
10	Rzeszów	51	466600	8	5572
11	Sambor	28	301453	5	3390
12	Sanok	32	294298	5	4873
13	Stanisławów	54	689500	8	5368
14	Tarnopol	84	1056780	10	4421
15	Tarnów	31	285406	3	24642
16	Wadowice	21	156290	7	12616
17	Żółkiew	94	1058330	2	195
	Razem	811	9323187	94	107046
W zamkniętych miastach	Kraków			1	4320
	Lwów			1	12600
	Ogółem	811	9323187	96	123966

Wykaz produkcyi i sprzedaży soli w Galicyi. W miesiącu marcu 1908 roku wyprodukowono soli 173.192 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1907 r. wyprodukowano 153.139 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 20.053. W miesiącu marcu 1908 r. sprzedano soli 143.500 centr. metr.; w tym samym miesiącu 1907 roku sprzedano soli 123.901 centr. metr., okazuje się zatem więcej o 15.599.

OSTATNIA POCZTA.

* Prezydent m. Krakowa dr. Leo bawi w Wiedniu z posłami miasta Krakowa dla przyspieszenia sprawy rozszerzenia dworca towarowego w Krakowie, oraz załatwienia innych spraw miejskich.

= Wczoraj o godzinie 10 przed południem odbyła się w Ministerstwie spraw zagranicznych wspólna konferencya Ministrów pod przewodnictwem bar. Aehrenthala.

W obradach wzięli udział ze strony Rządu austryackiego P. Prezydent Ministrów br. Beck i P. Minister skarbu dr. Korytowski, ze strony węgierskiej prezydent ministrów dr. Wekerle i sekretarz stanu Aleksander Popovich, dalej P. Minister wojny gen. Schönaich, wspólny P. Minister skarbu br. Burian, wreszcie komendant marynarki admirał Montecuccoli.

Zajmowano się ustaleniem wspólnego budżetu na r. 1909.

Obrady będą dalej prowadzone w połowie maja.

= Jak *Poln. Corr.* dowiaduje się, zostaną zbierającej się wkrótce Radzie przemysłowej przedłożone rezultaty ekspropryacyi i obliczenia rentowności w sprawie budowy dróg wodnych.

= W Izbie posłów Sejmu węgierskiego uzasadniał wczoraj poseł Manju wniosek swój, aby Izba wyraziła prezydyum wotum nieufności z powodu stronniczego stosowania regulaminu.

= Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad projektem ustawy w sprawie dodatków drożyźnianych dla urzędników.

W dyskusyi sekretarz stanu Sydow oświadczył, że rząd zamierza wnieść przedłożenie w sprawie nowych dodatków t. zw. *Ostmarkenzulagen*.

= Z Wenecyi donoszą: Prezydent ministrów Giolitti i kanclerz Rzeszy niemieckiej Buelow omawiali podczas onegdajszego spotkania sprawy obchodzące Włochy i państwo niemieckie. Konferencya stwierdziła zupełną zgodność obu państw we wszystkich tych kwestyach. Giolitti wczoraj wrócił do Rzymu.

= Były sekretarz Zanardellego ogłasza w pismach list, w którym wywodzi, iż sprawa obsadzenia Trypolisu przez Włochy jest już przez dyplomacyę załatwiona. Tak Francya, jak Anglia, Niemcy i Austro-Węgry przyznały podobno, że Włochy mają do tego prawo, skoro tylko daną chwilę uznają za stosowną. Co do Niemiec, to te rzekomo tylko po wielkich trudnościach i tylko ze względu na przedłużenie trójprzymierza na to się zgodziły.

= Wedle doniesienia *Petersb. Agencyi*, w Petersburgu nic nie wiadomo o rzekomo projektowanych odwiedzinach króla Edwarda u cara, o czem pisano w zagranicznych dziennikach.

= W Sofii ogłoszono ukaz rozwiązujący Sobranie bułgarskie. Ponowne wybory odbędą się d. 2 czerwca.

= Depesza z Fort de France (na Martinice, w Ameryce środkowej) podaje, że podczas rozruchów politycznych, które tam wybuchły onegdaj po południu, zabito kilka osób, a wiele zraniono. Między zabitymi znajduje się burmistrz.

= Z Szangaju donoszą: W okręgu Jinszang, w prowinsyi Arhu, wybuchły rozruchy antichrześciańskie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

† P. Minister Peschka.

Wiedeń, 1 maja. P. Minister Peschka zmarł dziś po godzinie 1 w nocy skutkiem ataku apoplektycznego.

Wiedeń, 1 maja. Wiadomość o nagłej śmierci P. Ministra Peschki wywołała wszędzie żywe współczucie. W Izbie posłów, mimo, że nie było posiedzenia, zebrało się dziś przed południem wielu posłów z rozmaitych stronnictw; we wszystkich obozach wiadomość wywarła głębokie wrażenie.

W związku niemiecko-narodowym, który zebrał się przed południem na posiedzenie, przewodniczący p. Chiari poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne zmarłemu Ministrowi, poczem posiedzenie na znak żałoby zamknięto. Związek po południu prawdopodobnie znowu odbędzie posiedzenie.

W zjednoczeniu niemiecko-agrarnem przewodniczący p. Waldner poświęcił również gorące wspomnienie ś. p. Ministrowi Peschce, który, jak wiadomo, był członkiem tego zjednoczenia. Przewodniczący poruszył myśl wzniesienia pomnika Peschki w Absdorf, co jednomyślnie uchwalono. Postanowiono też korporatywnie wziąć udział w pogrzebie.

Dzień pogrzebu nie jest jeszcze ustanowiony, ponieważ wdowa po Ministrze dopiero po południu przybędzie do Wiednia.

Prawdopodobnie zwłoki w niedzielę będą w Wiedniu pokropione i przewiezione do Absdorf.

Ś. p. Peschka jeszcze wczoraj był na plenarnem posiedzeniu Izby, wziął udział w konferencyi czesko-niemieckich posłów z P. Prezydentem Ministrów; później w konferencyi posłów niemieckich z Czech, która odbyła się w parlamencie i trwała do godziny 8 wieczorem. Następnie P. Minister załatwił w swem biurze kilka aktów, a resztę wieczoru spędził w towarzystwie przyjaciół do północy.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 1 maja. Prognoza na 2 maja. W Galicyi wschodniej: Zachmurzenie zmniejsza się, słabe wiatry, łagodnie, zwolna pogoda polepsza się.

W Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, mierne wiatry, łagodnie, pogoda niestała.

Wiedeń, 1 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj Pan nadał starszemu radcy skarbowemu w lwowskiej krajowej dyrekcyi skarbu, Józefowi Chaszczyńskiemu, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu.

Wiedeń, 1 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał radcy wyższego sądu krajowego we Lwowie, Zymuntowi Langowi, z okazyi przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy Dworu.

Wiedeń, 1 maja. We wczorajszem nabożeństwie za duszę ś. p. Andrzeja hr. Potockiego wzięli jeszcze udział, prócz wymienionych: P. Minister baron Aehrenthal, P. Minister Praszek, węgierski minister *à latere* Zichy i w. i.

Goslar, 1 maja Na tutejszy pomnik Bismarcka dokonano zamachu dynamitowego. Uszkodzono podstawę i dolną część pomnika. Sprawców nie wykryto.

Paryż, 1 maja. *Matin* donosi, że japoński major Giro, który miał z polecenia swego rządu poczynić znaczne zamówienia we Francyi, lecz pieniądze na to przeznaczone przegrał w jednym z klubów, utopił się w Sekwanie.

Madryt, 1 maja. Parlament odroczono do 5 maja.

Tebris, 1 maja. *(P. Ag.)* Według wiadomości, nadeszłych z okolicy Soudjbulak i Miandoab, dają się zauważyć ponowne rozruchy wśród Kurdów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 1 maja 1908. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 632·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 741·—, Akcye Anglobanku 297·75, Akcye Unionbanku 538·50, Akcye Länderbanku 436·50, Akcye Bankvereinu 524·—, Akcye Bodencredit 1063.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 569·—. Akcye kolei państwowych 691·—, Akcye kolei Południowej 136·75, Akcye kolei Elbethal 444·50, Akcye kolei Północnej 5270·—. Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 658.—, Akcye Rima Muranyi 547·75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2637·—. Akcye Fabryki broni 545·—, Akcye Tureckie tytoniowe 407·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 540·—. Obligacye węgierskiej indemnizacyi 93.60, Renta majowa 97·35, Austryacka Renta koronowa 97·25, Węgierska Renta koronowa 93·15, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 94·22, 4-prc. Listy Banku hipotecznego 94·50, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·25, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·50, 4-prc. Listy Banku krajowego 94·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

W smutku pogrążona córka oraz rodzina ś. p. dr. Juliana Olpińskiego, burmistrza miasta Trembowli, składa najserdeczniejsze podziękowania za udział w pogrzebie Świetnej Radzie powiatowej, Radzie gminnej, Wielebnemu Duchowieństwu obu obrządków, Korpusowi oficerskiemu Garnizonu w Trembowli, Panom Urzędnikom wszystkich dykasteryj oraz Urzędnikom i personalowi kolejowemu Tow. nauczycieli i nauczycielek, Tow. gimn. „Sokół“, Gminie wyzn. izrael., Tow rękodz. „Gwiazda“, Straży ogniowej i policyi oraz wszystkim przyjaciołom i znajomym zmarłego i całej ludności.

Zofia Olpińska
i Rodzina ś. p. Zmarłego.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1 maja 1908.

Hotel George'a.

PP. S. Wybranowski z Kimicz, S. Gołaszewski z Kanczak, K. Winnicki z Turad, J. Turnau z Mikulińcy, S. Hofmokl z Łachodowa, A. Brodowski z Czerniowic, hr. J. Mycielski z Przeworska, J. Rozwadowski z Hłatki, hr. J. Koziebrodzki z Podhajczyk, A. Gorayski z Moderówki.

Hotel Centralny.

PP. S. Śnieszko z Lubelli, A. Korytyński z Niestanic.

Hotel Imperial.

PP. S. Bogusz z Rossyi, hr. K. Scipio z Krakowa, hr. J. Męciński z Partynia.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 maja

	płacą		żądają	
	walutą koron.			
	K	h	K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	567		574	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	90	—	100	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a w srebrze (400 kor.)	567	—	573	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	350	—	400	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110	50	111	20
„ „ „ $4^1/_2$ pr. „ los w 50 l.	99	30	100	—
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	94	40	95	10
„ kra. $4^1/_2$ pr. „ los w 51 l.	100	10	100	80
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	94	70	95	40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	97	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	97	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	94	10	94	80
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	80	98	50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	101	20	101	90
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	100	—	100	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	94	10	95	80
Kol. lokalne dtto 4 pr.	94	70	95	40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96	20	96	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	92	30	93	—
„ „ „ 4 konwen. .	94	30	95	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	115	—	125	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	32	11	40
20 frankówka	19	06	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	250	—	252	—
„ „ „ papierowych	251	—	253	—
100 marek niemieckich	117	40	118	—

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 28 kwietnia 1908.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	97·50	97·70
styczeń-lipiec	97·40	97·60
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	99·10	99·40
kwiecień-październik . . .	99·25	99·45

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	150·50	154·50
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	214·—	218·—
„ „ „ 1864 po 100 zł. . .	262·25	266·25
„ „ „ 1864 po 50 zł. . .	262·25	266·25
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·—	291·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·10	116·30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr. . .	97·40	97·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	96·40	97·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. .	114·45	115·45
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^1/_4$ pr. (ostemp. akcye)	467·—	470·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	119·50	120·50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	96·75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	96·75	97·75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·85	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	119·90	120·90
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·25	98·25
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	97·10	98·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·25	99·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·05	99·05
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	96·50	97·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	96·55	97·55
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	96·75	97·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114·50	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr. .	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·30	93·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. . .	145·25	149·25
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·—	194·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·—	194·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	94·50	95·50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	93·40	94·35
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96·75	97·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	101·35	102·35
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	95·90	96·90
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	94·—	95·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	102·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	187·25	183·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	95·85	96·65
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	276·—	282·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·—	275·—
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·10	102·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	96·—	97·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	111·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr. . .	99·65	100·65
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	94·50	95·50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	93·75	94·70
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·50	98·50
„ „ „ „ 4 pr. stare . .	96·35	97·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne . . .	100·—	100·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat $4^1/_2$ pr.	100·—	100·75
Banku kr. losy $57^1/_2$ l. za 200 k. 4 pr.	94·75	95·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr. . .	98·05	99·05
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	98·50	99·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	110·80	111·80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	110·80	111·80
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·—	90·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·75	96·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	92·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. . .	20·25	22·25
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	453·—	463·—
Clary 40 zł. m. k.	150·—	150·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	108·—	118·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	115·—	125·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. . .	62·50	68·50

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Palfy 40 zł. m. k.	190·—	196·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. . .	50·75	54·75
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. . .	27·65	29·75
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł. .	68·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	230·—	240·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	110·—	120·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . . .	299·50	300·50
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3290·—	3300·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. . .	632·25	633·25
Węg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	742·—	744·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	586·—	587·—
Galic. banku hip. 200 zł.	569·—	571·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	97·—	98·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	438·—	439·—
„ Austro-węg. 1400 kor. . . .	1732·—	1742·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	539·—	540·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245·—	246·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	237·75	238·25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	420·—	460·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	424·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5320·—	5330·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	418·—	423·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	572·—	575·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	350·—	365·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1033·—	1043·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	712·—	717·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	530·—	538·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	686·75	687·76
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2656·—	2656·—
Schodnicy 500 kor.	467·—	473·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	407·—	409·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł. . .	290·—	292·50
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	$240·07^1/_2$	$240·37^1/_2$
Paryż za 100 franków	95·55	$95·72^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	241·25	252·75
Niemieckie banki	$117·47^1/_2$	$117·67^1/_2$
Włoskie banki	$95·57^1/_2$	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	$95·47^1/_2$
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·35	11·38
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·10	19·12
20-markówka	23·49	23·53
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	$117·47^1/_2$	$117·67^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir. .	95·55	95·75
Ruble	$2·50^3/_4$	$2·51^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L cz.. E. 3333/7 (20) (3731 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 czerwca 1908 o godz. 10 przed południem odbędzie się w Oddziele Nr. III. sądu tutejszego licytacya:

1. realności lwh. 346 w Samborze dzielnica lwowska;

2. połowy realności lwh. 92 w Samborze dzielnica Przemyska z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe oceniono: ad 1. na 27.764 kor. 42 hal., ad 2. na 7226 kor. 13 hal.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1. 13.882 kor. 21 hal., ad 2. 3613 kor. 6 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w Oddziele Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 9 kwietnia 1908.

L. 7871/08 (3764 2—2)

Obwieszczenie.

Opróżniona w Przemyślu przy placu „Na Bramie“ Nr. 3 trafika tytoniowa obsadzoną będzie w drodze publicznej konkurencyi.

Trafikę tę wykonywać wolno tylko w dotychczasowem miejscu lub w domach w najbliższym sąsiedztwie położonych.

Zysk trafikanta od pobieranego dla tej trafiki w czasie od 1 kwietnia 1905 do końca marca 1906 materyału tytoniowego w wartości 22.174 kor. 70 hal. wynosił 2347 kor. 72 hal.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzenia składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla trafikantów tytoniowych.

Wadyum wynosi 120 kor. i ma być złożone w c. k. Urzędzie podatkowym w Przemyślu. Oferty mają być wystawione na przepisanym druku i wniesione opieczętowane najdalej do 16 maja 1908 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Przemyślu.

Oferty nie zawierające zobowiązania się do prowadzenia trafiki bez połączenia z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Przemyśl, dnia 21 kwietnia 1908.

L. cz. E. 5462/7 (6) (3783 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Filipa Huminiłowicza w Kałuszu odbędzie się dnia 18 maja 1908 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. II. w Kałuszu licytacya całej realności lwh. 1560 ks. gr. gm. Kałusz objętej, składającej się z domu mieszkalnego pod lk. 27 budynków ekonomicznych i ogrodu wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i parkanu, celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 4243 kor. 41 hal., przynależności zaś na 40 kor.

Najniższa cena wynosi wedle IX. ustępu zatwierdzonych warunków licytacyjnych cena szacunkowa, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 13 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1480/7 (6) (3822 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pawła Łendio z Hoszowczyka odbędzie się dnia 6 maja 1908 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Ustrzykach licytacya 1/4 części realności lwh. 89, 1/2 z 8/16 części realności lwh. 90 i 12/48 części realności lwh. 110 ks. gr. gm. Hoszowczyk.

Nieruchomości, te wystawione na licytacyę, są ocenione na 1201 kor.

Najniższa cena wynosi 801 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Ustrzyki, dnia 28 marca 1908.

L. cz. E. 463 8 (5) (3789)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie małoletniej Bernardyny Słowik przez matkę Zofię Słowik zastąpionej przez adwokata dr. Rosenbuscha odbędzie się dnia 9 czerwca 1908 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33 w Jaśle licytacya 2/8 części realności lwh. 24 ks. gr. gm. kat. Kunowa objętej.

Nieruchomość ta w 2 8 częściach wystawioną na licytacyę, jest ocenioną i wartość tejże ustaloną na kwotę 423 koron 40 hal.

Najniższa cena wynosi 282 kor. 26 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić się do sądu najpóźniej przy wyznaconym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 21 kwietnia 1908.

L. cz. E. 70/8 (4) (3808)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 czerwca 1908 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym, biuro Nr. 5, licytacya: a) 6/24 części realności lwh. 397; b) całej realności lwh. 486 ks. gr. gm. Skomielna biała objętych, składających się z gruntów i budynków drewnianych, mieszkalnego i gospodarskiego.

Wartość szacunkowa: ad a) 423 kor., ad b) 1200 kor.

Najniższa oferta: ad a) 282 kor. ad b) 633 kor. 33 hal.

Realności powyższe są o pół godziny drogi spacerowej pieszej od Zakładu kąpielowego Rabka, zaś o 20 minut od stacyi kolejowej Rabka położone.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta do przeglądu, biuro Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jordanów, 6 kwietnia 1908,

L. cz. E. 1474 7 (4) (3809)

Edykt licytacyjny.

Dnia 12 maja 1908 o godz. 11 z rana odbędzie się w biurze Nr. 6 sądu tutejszego licytacya a) 1 56 i 2/672 lwh. 100; b) 1/28 i 1/168 lwh. 2527; c) 2/112 lwh. 3906; d) 2/56 lwh. 3907; e) 1/6 lwh. 5380; f) 1/14 lwh. 5336 gm. Nowytarg to jest części gruntów i budynku o 2 izbach i sieni.

Powyższe części realności oceniono razem na 519 kor. 30 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi razem 406 kor. 42 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Targ, dnia 4 kwietnia 1908.

L. cz. E. 28/8 (7) (3812)

Na żądanie Maryi Kaczaniuk i Adama Kaczaniuka imieniem niel. Mikołaja Kaczaniuka w Kontach odbędzie się dnia 23 maja 1908 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Olesko licytacya 9/80 części lwh. 254 ks. gr. gminy Konty, 9/40 części lwh. 949 ks. gr. gminy Konty, 9/40 części lwh. 982 ks. gr. gminy Konty, 9/40 części lwh. 1019 ks. gr. gminy Konty, 9/40 części lwh. 1304 ks. gr. gminy Konty oraz 1 5 z 4/40 z 1/3 i 1/8 z 1/5 z 4/40 z 1 3 części lwh. 586 ks. gr. gminy Konty wraz z przynależnościami, składającemi się z jednej krowy 2 bron, 1 kosy i sierpa.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację, są ocenione a to: a) 9/80 części lwh. 254 na 257 kor. 82 hal. przynależności zaś na 65 kor.; b) 9 40 części lwh. 949 na 181 kor. 95 hal.; c) 9/40 części lwh. 982 na 15 kor. 75 hal., d) 9/40 części lwh. 1019 na 82 kor. 90 hal., e) 9/40 części lwh. 1304 na 109 kor. 13 hal., zaś f) 1/5 z 4/40 z 1/3 i 1/8 z 1 5 z 4/40 z 1/3 części lwh. 586 na 29 kor. 14 hal.

Najniższa cena wynosi ad a) 215 kor. 22 hal., ad b) 121 kor. 30 hal., ad c) 10 kor. 56 hal., ad d) 55 kor. 26 hal., ad e) 72 kor. 75 hal., ad f) 19 kor. 42 hal., lub., łącznie co do wszystkich części kwotę 494 kor. 51 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Olesko, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. E. 1898/7 (9) (3818)

Edykt licytacyjny.

Dnia 26 maja 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya realności lwh. 857 gm. Puków obejmującej pgr. lk. 984/5.

Cena najniższej oferty wynosi 400 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta, przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.

Rohatyn, dnia 24 kwietnia 1908.

L. cz. E. 573/8 (3) (3823)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie odbędzie się dnia 27 maja 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya: a) 1/2 realności lwh. 566 gm. Sulatycze z przynależnościami, b) całej realności lwh. 173 gm. Sulatycze, c) całej realności lwh. 177 gm. Sulatycze.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione a) na 600 kor., przynależności na 625 kor., b) na 150 kor., c) 1200 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 712 kor. 50 hal., ad b) 150 kor., ad c) 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 21 kwietnia 1908.

L. cz. E. 2022 7 (5) (3824)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Herscha Fränkla w Żurawnie odbędzie się 18 maja 1908 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I. w Żurawnie licytacya realności lwh. 179 gm. Łysków wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty, szopy i obrogu.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1106 kor., przynależności zaś na 44 kor.

Najniższa cena wynosi 796 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, dnia 11 kwietnia 1908.

L. cz. E. 35/8 (5) (3848 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 maja 1908 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, Oddział V. licytacya:

a) połowy realności lwh. 224 gm. Czahrów;

b) całej realności lwh. 692 gm. Czahrów.

Realności te oceniono a) na 1075 kor., b) na 2880 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 716 kor. 67 hal., ad b) 1920 kor., poniżej tej ceny kupna sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Bursztyn, dnia 18 marca 1908.

Upadłości.

L. cz. S. 1/6 (82) (3804)

W konkursie Mojżesza Schwarzbarda wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął:

1. czy wątpliwe pretensye masy rozbiorowej w podaniu z 27 lutego 1908 S. 1/6 (78) wyszczególnione nominalnej wysokości około 6100 kor. mają być pozbyte z wolnej ręki za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną walutę cesyjną;

2. by poczynione do dnia 3 stycznia 1908 przez zarządcę masy wydatki na kwotę 1267 kor. 71 hal., a wynagrodzenie jego po ten dzień na kwotę 4304 kor. 30 hal. ustalić.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 18 maja 1908 godz. 5 po południu w tutejszym c. k. sądzie obwodowym, w biurze Nr. 4.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Stanisławów, dnia 16 kwietnia 1908.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 5731 (3747 3—3)

Konkurs.

Przy sądzie krajowym wyższym w Krakowie jest do obsadzenia posada woźnego.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę woźnego wnosić należy do 3 czerwca 1908 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 25 kwietnia 1908.

L. W. 33536/08 (3744 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi Karola i Reginy Lipińskich w rocznej kwocie 1000 kor. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to jest przeznaczone dla uczniów konserwatoryum muzycznego we Wiedniu, mogą je zaś otrzymać tylko młodzieńcy przynależni do jednej z miejscowości Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, albo też w obrębie tego kraju urodzeni, a kształcący się w rzeczonem konserwatoryum w grze na skrzypcach z bardzo dobrym postępem.

Pobór stypendyum trwa aż do prawidłowego ukończenia nauki gry na skrzypcach w konserwatoryum wiedeńskiem, jeżeli stypendysta bez przerwy wykazuje dobre obyczaje i należyty postęp. Stypendyści winni zawsze przy produkcyach egzaminowych odegrać przynajmniej jeden utwór śp. Karola Lipińskiego. Niedopełnienie tego obowiązku pociąga za sobą utratę stypendyum.

O stypendyum to mogą się ubiegać także tacy kandydaci, którzy na teraz pobierają naukę gry na skrzypcach, gdzie indziej i zamierzają dopiero udać się do konserwatoryum wiedeńskiego. Dla takich rozpocznie się jednak pobór stypendyum dopiero od czasu rozpoczęcia studyów w konserwatoryum w Wiedniu.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Księstwem Krakowskiem we Lwowie.

Podania należy wnosić do tegoż Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 maja 1908 i załączyć do nich: 1. metrykę urodzenia; 2. świadectwo ubóstwa; 3. dowody dotychczasowego postępu w nauce gry na skrzypcach, a wreszcie, jeżeli kandydat urodził się poza obrębem Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem; 4. certyfikat przynależności kandydata do jednej z miejscowości tego kraju.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Lwów, dnia 13 kwietnia 1908.

L. 51867/908 (3745 3—3)

Ogłoszenie konkursu!

W celu nadania zapomogi w kwocie 200 koron na rok 1908 z fundacyi jubileuszowej im. Cesarza Franciszka Józefa, przeznaczonej dla c. k. galic. straży skarbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

O zapomogę tę mogą ubiegać się członkowie c. k. galic. straży skarbowej (nie urzędnicy), bez różnicy stopnia i stanu, którzy z powodu słabości potrzebują dłuższej kuracyi bądź w domu, bądź w zakładzie leczniczym, lub w miejscu klimatycznem.

Pierwszeństwo mają żonaci i obarczeni liczniejszą rodziną, którzy prócz poborów służbowych nie mają innych dochodów.

Podania opatrzone w świadectwo, wydane przez c. k. lekarza powiatowego, w poświadczenie Zwierzchności gminnej co do stosunków rodzinnych i majątkowych kompetentów i w poświadczenie bezpośredniej władzy przełożonej, stwierdzające rangę i pełnienie przez kompetenta czynnej służby, należy wnosić nie na ręce przełożonej władzy, lecz wprost do protokołu c. k. Namiestnictwa w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia konkursu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Podania nieodpowiadające wszystkim powyższym warunkom konkursowym będą zwrócone petentom jako bezprzedmiotowe.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. 6748/pr. (3763 3—3)

C. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych w Wiedniu.

Rozpisanie konkursu.

Przy c. k. Zakładzie powszechnym do badania środków spożywczych i wskazanych w ustawie z dnia 16 stycznia 1896 Dz. u. p. Nr. 89 ex 1897 przedmiotów użytkowych w Krakowie będzie obsadzoną posada asystenta X. klasy rangi z systemizowanymi dla tejże klasy rangi poborami (płaca początkowa 2200 kor., dodatek aktywalny 768 kor.).

Podania o nadanie tej posady należy wnosić do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych najdalej do dnia 1 lipca 1908; kompetenci, którzy już pozostają w c. k. służbie państwowej, lub też we wspólnej c. i k. służbie państwowej, winni wnosić podania w przepisanej drodze służbowej.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę urodzenia;

2. Dowód zupełnej znajomości języków niemieckiego i polskiego, mianowicie też w kierunku fachowo-naukowym. Kompetenci, którzy obok innych wymogów udowodnią również znajomość języka ruskiego, będą mieli pierwszeństwo;

3. Dowód naukowego wykształcenia uniwersyteckiego, a w szczególności wyższego wykształcenia w naukach przyrodniczych;

4. Dowód gruntownego wykształcenia w chemii, szczególnie w chemii analitycznej, uzupełniony w każdym razie dowodem specyalnego wykształcenia w botanice, mikroskopii, bakteryologii i hygienie, jak również załącznikami w razie gdyby petent pracował w zawodzie nauczycielskim, albo w dziedzinie badania środków spożywczych.

Kompetenci, którzy nie są stałymi urzędnikami w c. k. służbie państwowej, winni prócz tego udowodnić prawo obywatelstwa w państwie austryackiem, kompetenci zaś, nie pozostający w c. k. ani też w c. i k. służbie państwowej, mają dostarczyć urzędowego świadectwa moralności, oraz świadectwa zdrowia, wystawionego przez rządowego lekarza.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1908.

(3787 2—3)

Obwieszczenie.

Celem nadania stypendyów utalentowanym kompozytorom i pisarzom, nie posiadającym środków do dalszego kształcenia się, wzywa się wszystkich kandydatów, przynależnych do jednego z królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, którzy mają zamiar ubiegać się o te stypendya, aby

swoje podania kompetencyjne wnosili do właściwej władzy krajowej najpóźniej do dnia 10 maja 1908.

Uprawnionymi do ubiegania się są z wyłączeniem wszystkich uczniów tylko samodzielnie tworzący artyści.

Podania zaopatrzyć należy:

1) wykazem studyów i dokumentami przedstawiającymi osobiste stosunki petenta (miejsce urodzenia i przynależności, wiek, miejsce zamieszkania, stosunki majątkowe);

2) przedstawieniem, w jaki sposób zamierza użyć petent stypendyum państwowe celem dalszego kształcenia się:

3) próbami dzieł petenta, z których każde zaopatrzyć należy własnym podpisem autora.

C. k. Ministerstwo wyznań i oświaty.

Wiedeń, 24 lutego 1908.

L. Prez. 1749 12/8 (3773 2—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia posady radcy sądu krajowego wyższego przy sądzie obwodowym w Rzeszowie ewentualnie przy innym Trybunale I. instancyi opróżnić się mającej rozpisuje się konkurs z terminem do 2 czerwca 1908.

Kompetenci winni wnieść należycie udokumentowane podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Rzeszów, dnia 27 kwietnia 1908.

(3597 2—3)

Obwieszczenie.

W „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 30. kwietnia 1908 Nr. 99 ogłoszono konkurs i bliższe warunki nadania z początkiem roku szkolnego 1908/9 pewnej ilości miejsc bezpłatnych dla aspirantów obrony krajowej w wojskowej Akademii Terezyańskiej.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 kwietnia 1908.

L. 1234 (3826)

Przy zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu jest do obsadzenia posada nadzorcy więźni połączona z roczną płacą 1400 kor., dodatkiem aktywalnym 420 kor.. ubraniem służbowem i dzienną porcyą chleba o 840 gramach.

Posada ta zastrzeżona jest w myśl ustawy z dnia 10 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe i tylko w braku takich dopiero innym kompetentom nadaną być może.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane podanie i o ile pozostają w służbie publicznej przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcyi c. k. Zakładu karnego dla mężczyzn w Wiśniczu obok Bochni najpóźniej do dnia 2 czerwca 1908.

Do podania należy dołączyć:

1. certyfikat wojskowy, certyfikat przynależności, lub paszport wojskowy;
2. metrykę urodzenia;
3. świadectwo moralności;
4. świadectwo lekarskie, potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego;
5. ostatnie świadectwo szkolne.

Z wyjątkiem wysłużonych podoficerów którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe, obowiązani są inni do złożenia egzaminu z przepisów służbowych z dobrym wynikiem najpóźniej w przeciągu roku po otrzymaniu posady, w przeciwnym razie nastąpi uwolnienie ze służby.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego w Wiśniczu.

Wiśnicz, dnia 27 kwietnia 1908.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 94/6 (24) (3645 3—3)

Edykt.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej ś.p. Maryi Balonek i Katarzynie Stańczykowej z Bachowic, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Amalię Lieblich w Zatorze pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 100 gm. Bachowice.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 5 maja 1908 godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Antoniego Bahra, c. k. notaryusza w Zatorze, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 9 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 117/8 (2) (3669 3—3)

Edykt.

Przeciw Ikowi Rogozińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grzymałowie przez Rozalię Kamińską pozew o oddanie w posiadanie pgr. lk. 662/1 gm. Hlibów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 maja 1908 godz. 9 przed poł.

Celem strzeżenia praw Ilka Rogozińskiego ustanawia się pana Wojciecha Mayera c. k. notaryusza w Grzymałowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie Ilka Rogozińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Grzymałów, dnia 9 kwietnia 1908.

L. Prez. 915 18/8 (3660 3—3)

Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla drugiej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 9 czerwca 1908 o godz. 8·30 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu i Prezydenta sądu obwodowego Marcelego Tustanowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego: Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Leona Bereźnickiego, Władysława Donichta i Jacka Żyborskiego.

Sambor, 21 kwietnia 1908.

(3834 1—3)

Ogłoszenie.

Z dniem 7 marca 1908 zostali wpisani na listę adwokatów dr. Seweryn Kimchran z siedzibą w Czortkowie, dr. Józef Jerich we Lwowie i dr. Aba Landesberg w Brzeżanach, zaś 21 marca 1908 dr. Aba Goldschlag w Kołomyi, w końcu substytutem zmarłego dnia 9 kwietnia 1908 dr. Włodzimierza Szafrańskiego, adwokata we Lwowie został ustanowiony substytutem dr. Włodzimierz Iwasieczko, adwokat we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów, 14 kwietnia 1908.

L. cz. Cw. 318 8 (2) (3800)

Edykt.

W sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego w Bukowsku toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Sanoku przeciw Leibie i Naftalemu Weinbergerom z Rymanowa o 1400 kor. zpn., tym ostatnim ma być doręczony wekslowy nakaz zabezpieczenia z dnia 26 lutego 1908 liczba czynności Cw. 318/8 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Leib Weinberger i Naftali Weinberger przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana adwokata Smólskiego w Sanoku.

Tenże kurator zastępywać będzie swych kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Sanok, dnia 16 marca 1908.

L. cz. Dz. hip. 1376 (3616 1—3)

Edykt.

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje do wiadomości:

Na podstawie prośby Wilhelma Szomka w Sanoku dozwolono tut. sądową uchwałą z 1 sierpnia 1907 Dz. hip. 1376 wdrożenie postępowania celem amortyzacyi wpisanej na podstawie skryptu dłużnego z 1 czerwca 1846 i dekretu dziedzictwa po Michale Uszczakiewiczu z 7 czerwca 1848 l. 6153 wierzytelności 600 złr. m. k. zpn. na rzecz Piotra Męcińskiego w stanie biernym realności obj. lwh. 73 księgi grunt. gminy Sanok Maryi Gerbutki, Ludwika Bankowskiego i Józefy Dziubka własnej, jako na karcie głównej tudzież w stanie biernym realności objętej lwh. 619 księgi grunt. gminy Sanok, Maryanny, Franciszka, Władysława, Antoniego, Anny i Piotra Korneckich własnej i realności objętej lwh. 661 tejże księgi gruntowej Wilhelma Szomka własnej jako na kartach ubocznych.

Wzywa się przeto wszystkich tych, którzy do powyższej wierzytelności hipotecznej roszczą sobie pretensye, ażeby się z takowemi najpóźniej do dnia 1 września 1908 do tutejszego sądu zgłosili, w przeciwnym bowiem razie po bezskutecznym upływie tego terminu dozwoli się na ponowne żądanie podającego umorzenia wpisu powyższego prawa zastawu i wykreślenia tegoż.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 1 sierpnia 1907.

L. cz. E. 2196/7 (11) (3816)

Edykt.

Hryńkowi Skira z Czercza w egzekucyjnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Rohatynie przeciw powyższemu o 700 kor. ma być doręczony edykt licytacyjny z dnia 18 kwietnia 1908 lcz. E. 2196/7 (11).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Hryńko Skira przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. adw. dra Pawlikowskiego w Rohatynie, który go zastępywać będzie w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddział IV.

Rohatyn, dnia 18 kwietnia 1908.

L. 47888

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 30 kwietnia 1908 l. 47888 w sprawie przywozu koni, osłów i mułów do Anglii.

Według zawiadomienia c. i k. Ministerstwa spraw zagranicznych z 23 października 1907 l. 79042/9 Urząd dla spraw rolniczych i rybackich (Board of Agriculture and Fisheries) w Londynie ogłosił obwieszczeniem z 2 września 1907 l. A. 457/A. następujące zarządzenie przeciw zawleczeniu nosacizny i tylczaka, zawarte w art. 2 rozporządzenia z r. 1907 **i obowiązujące od 1 stycznia 1908**, mianowicie:

„Konie, osły i muły, bez względu na pochodzenie, wyjąwszy pochodzące z Irlandyi, Kanału irlandzkiego i wyspy Man, nie mogą być w Anglii wyładowane na ląd, jeżeli nie będzie okazany certyfikat weterynarza, który badał zwierzęta przed załadowaniem na okręt lub w krótkim czasie po umieszczeniu ich na pokładzie okrętu i uznał je za wolne od nosacizny i tylczaka.

Na przekraczających ten przepis nałożona będzie grzywna 20 Ł.“.

To podaje się do powszechnej wiadomości wskutek reskryptu c. k. Ministerstwa rolnictwa z 14 marca 1908 l. 35952 ex 1907.

C. k. Namiestnictwo.

Lwów, 30 kwietnia 1908.

L. 49.489/VI. b. (3825)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dzpp. Nr. 5 z roku 1907 ck. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że dzierżawca apteki w Chorostkowie, magister farmacyi Zygmunt Łapiński, wniósł podanie o koncesyę na nową aptekę w Krowodrzy w powiecie krakowskim ze stanowiskiem „przy ul. Krowoderskiej ewentualnie w miejscu przez władze wyznaczonem“.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianych aptek, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I-szej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1908.

L. cz. C. III. 159/8 (1) (3846)

Przeciw Ilkowi Maksymowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Przemyślu przez Michała Klebana po Iwanie w Batyczach pozew o własność 3/6 części parceli gr. lkat. 437 w Batyczach i zapłatę kwoty 200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 8 maja 1908, godz. 9 przed południem biuro 7.

Celem strzeżenia praw Ilka Maksyma ustanawia się pana dra Marguliesa, adwokata w Przemyślu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyśl, dnia 10 kwietnia 1908.

L. cz. C. 67/8 (1) (3855)

Edykt.

Przeciw Jumie Wolfowi 2 im. Abrahamowi i Hendli Klausnerom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Jakóba Klausnera w Krynicy pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 13 maja 1908 godz. 9 rano, sala Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Jumy Wolfa 2 im. Abrahama i Hendli Klausnerów ustanawia się pana Jurka Petryka w Krynicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jumę Wolfa 2 im. Abrahama i Hendlę Klausnerów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 20 kwietnia 1908.

L. cz. C. I. 74/8 (1) (3853)

Przeciw nieobecnemu Teodorowi Gulowatemu, przedtem w Łuczce małej, wniósł Jędrzej Jednakowski w Nałużu pozew o zapłacenie 216 kor. 44 hal.

Rozprawa odbędzie się dnia 5 maja maja 1908 o godz. 9 rano w biurze Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Łukasz Tracz w Łuczce małej, będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mikulińce, 13 kwietnia 1908.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 40/8 (3828)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 18 czasopisma „Monitor“ z dnia 26 kwietnia 1908 pod tytułem:

1. „Poświąteczna rekreacya“ od „Prastary karyerowicz“ do „hodowców kawek“ i od „Co tylko“ do „i Prusami“ i
2. „Kandydat na fotel namiestnikowski“ od „Dudio“ do „stanowisku“

zawiera znamiona zbrodni z § 63 i 64 u. k., tudzież występku z § 491, 494 a) u. k. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma w dniu 24 kwietnia 1908.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 29 kwietnia 1908.

Ч. Pr. 48/8 (3829)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 16 часописи „Земля і Воля“ з дня 23 цьвітня 1908 під написею: 1) Французькі товариші про дїло Сїчиньского“ від: „Студент мстить“ до „ґр. Потоцкий“, від „Більшість“ до „понижене“, від „І коли“ до „ґр. Потоцкого“, від „На се“ до „сего жалують“, від „Закостенїлий“ до „побідили“ і від „І аби“ до „кінця“; 2) „Італїйські товариші про дїло Сїчиньского“ від „Галицка шляхта“ до „утиск“ і від „Для польскої“ до „кінця“; 3) „Вииовники“ від „Безогляду“ до „кінця“ і 4) „Голоси преси про вбійство ґр. Потоцкого“ від початку“ до „местником“, від „що ганебна“ до „за рівне, від „і тепер“ до „о поміч“ і від „І на сїм“ до „Австриї“ містить в собі знамена провини з § 300 і 305 з. к. і прото успраедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 24 цьвітня 1908.

В насьлїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 26 цьвітня 1908.

Ч. Pr. 50/8 (3831)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 92 часописи „Дїло“ з дня 25 цьвітня 1908 під написею „Полїтичні убийства“ в уступах від: „слїдом зам“ до „акти“, від: „В новочасних“ до акти розпуки“ містить в собі знамена провини з § 305 з. к. і прото успраедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 25 цьвітня 1908.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29 цьвітняа 1908.

Ч. Pr. 46/8 (3830)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 21 часописи „Свобода“ з дня 23 цьвітня 1908 під написею: „Христос воскрес“ в уступі від „Під вражінєм“ до „в Галичині“ містить в собі знамена провини після §§ 300 і 305 зк. і прото успраедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 24 цьвітня 1908.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29 цьвітня 1908.

Ч. Pr. 49/8 (3832)

Оголошенє.

В Имени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 28 часописи „Громадский голос" з дня 24 цьвітня 1908 „без наголовка на стороні першій і першій колюмні" від: „Проти волї" до кінця" і 2) „Не мир приніс я вам, а меч!" від „Бо минув" до „кінця" містить в собі знамена провини з § 300 і 305 з. к. і тому управедливлена єсть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 25 цьвітня 1908.

В наслїдок того рішеня зборонене єсть дальше ширенє тих артикулів, а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 29 цьвітня 1908.

Zl 94 (3601)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Linz hat mit dem Erkenntnisse vom 16 April 1908, Pr. 15/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Grobian" vom 10 April 1908 wegen der Stellen von „Reichsdeutsche" bis „auch stockdärrisch", von „aber der" bis „das Wurst", von „wo die" bis „gewagt hat", von „Das schert" bis „Bohne", von „reden gewissenlose" bis „Rebach-Element", von „die klösterreichischen" bis „Geschäft machen", von „dann wird" bis „Sünden", von „Aber in" bis „Nonnen", von „O du unser" bis „losmachen?" des Artikels: „Klerikaler Kinderverschleiß"; von „Wollen gewissenlose" bis „Denunzianten" des Artikels: „Komotauer Justiz"; von „so würden wir" bis „Jesuiten, des Artikels: „Der neue päpstliche Gschnasorden"; von „Wir leben ja" bis „sich auch noch" des Artikels: „Die staatsgefährliche Gendarmerie"; von „Eine Sauwirtschaft" bis „Abgeordnetenhauses", von „dagegen sitzen" bis „retten", von „Wenn mann" bis „geschwinder", von „Hätte die" bis „im Reichsrat" des Artikels mit der Spitzmarke: „Eine Sauwirtschaft"; endlich von „So wird denn" bis „Ohrfeige" und von „im Beichtstuhl" bis „erhobener Schweinerei" der Ankündigung der Druckschrift: „Alphons von Liguori Moraltheologie" nach § 300, 302 und 303 St. G. sowie Artikel III. und IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1908, Pr. I. 98/8, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der Zeitschrift: „Cestujici Obchodnik (Trhovec) vom 15 April 1908 wegen des Artikels: „Cetnicka horlivost" nach § 300 St. G und Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1908, Pr. I. 97/8, die Weiterverbreitung der Nummer 10 der Zeitschrift: „Matice Svobody" vom 15 April 1908 wegen der Artikel: „Prisaha" und „Povera v cirkvi rimsko-katolicke" nach § 65 a, 122 b, 300 und 303 St. G. sowie Artikel IV. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1908, Pr. 100/8, die Weiterverbreitung der Nummer 28 der Zeitschrift: „Komuna" vom 16 April 1908 wegen der Stellen von „Na otazku, jake ukoly" bis „obstrukce a sabot", von „Druhym prostredkem" bis „delnickym pozadavkum" des Artikels: „Anarchism" a syndikalism" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1908, Pr. I. 99/8, die Weiterverbreitung der Nummer 14 der Zeitschrift: „Lid" vom 16 April 1908 wegen der Stellen von „Jakym ve vsem" bis „a svuj podpis" des Artikels: „Kdo bude nejvyssim zemskym marsalkem a jeho namestkem"; von „Povestny rytir Wessely" bis „nemeckeho prani" des Artikels: „Kdo bude nastupcem presidenta vrchniho zemskeho soudu v Praze" nach § 63, 491 und 493 St. G. und Artikel V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17 April 1908, Pr. 101/8, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Cesky Vystehovalec" vom 15 April 1908 wegen der Stelle von „V teto vete jest obsazeno" bis „dnes jest poroba udelem" des Artikels: „Ze zivota zahranicnich Cechu" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1908, Pr. 102/8, die Weiterverbreitung der in Prag in der Form a. eines Flugblattes, b. eines Plakates erschienenen Druckschrift: „Veskeremu cesky citicimu a smyslejicimu obecenstvu". Vlastnim nakladem klubu. Tiskem Em. Stivina v Praze wegen der Stelle von „Proto volame k Vam" bis „u nemeckych spolecnosti" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnisse vom 20 April 1908, Pr. 9/8, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Vychodocesky Obzor" vom 16 April 1908 wegen der Artikel: „Kazani na hore" und „Od slov k cinum" nach § 302 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 18 April 1908, Pr. 22/8, die Weiterverbreitung der Nummer 31 der Zeitschrift: „Prvni neodvisly list prazskych predmesti ‚Volne Slovo'" vom 15 April 1908 wegen der Stelle von „Hrabe Potocki" bis „ale kde?" des Artikels: „Politicke udalosti" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 19 April 1908, Pr. I. 23/8, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Grenzpost" vom 18 April 1908 wegen des ganzen Artikels; „Ritualmord?" nach § 302 und 308 St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. P. 22/8 (3621 2—3)

Edykt.

Petronela Futyma z Górek uznana umysłowo chorą, a kuratorem jej ustanowiono Macieja Łukaszewskiego z Górek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 4 lutego 1908.

L. cz. L. 1/8 (7) (3635 2—3)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Jana Kulpę w Stopnicach król.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Slaryka w Stopnicach szlach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Limanowa, dnia 27 marca 1908.

L. cz. P. 453/7 (12) (3679 2—3)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Jaśka Brygidera w Przemyślanach.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Kupczaka w Berezowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Przemyślany, dnia 4 czerwca 1908.

L. cz. L. XVI. 8/7 (5) (3663)

Edykt.

Za umysłową chorą uznano Maryę Kułas w Węgrzcach.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Kułasa w Węgrzcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Kraków, dnia 17 marca 1908.

L. cz. L. XVIII. 3/8 (5) (3662)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Laurę Wendum w Krakowie.

Kuratorem jej ustanowiono Izraela Wenduma w Krakowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVIII.

Kraków, dnia 23 marca 1908.

L. cz. L. 1/8 (4) (3715)

Za umysłowo chorego uznano Iwana Stefurę w Lipowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Stefurę w Lipowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rymanów, dnia 13 marca 1908.

L. cz. L. 6/8 (4) (3719)

Edykt.

Za umysłowo niedołężnego uznano Wawrzyńca Nowaka w Naklu ad Łubanowice.

Kuratorem jego ustanowiono Józefa Surego w Dąbrówce szczepanowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wojnicz, 31 marca 1908.

L. cz. P. V. 50/8 (3779)

Edykt.

Za obłąkaną uznano Antoninę Adaszyńską w Hucie Werchobuzkiej.

Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Adaszyńskiego w Hucie Werchobuzkiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Złoczów, dnia 21 marca 1908.

L. cz. P. 135/7 (3698)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Iwana Kowalczuka, rolnika w Zaderewaczu.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Kuszynę, rolnika w Zaderewaczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bolechów, dnia 28 listopada 1907.

L. cz. VII. P. 30/8 (3696)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Chanę Penner w Barańczycach.

Kuratorem jej ustanowiono Mojżesza Pennera w Barańczycach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 7 marca 1908.

L. cz. P. 441/01 (13) (3733)

Edykt.

Głuchoniemego Fedia Stecyka ze Stanyli uznano za niedołężnego.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Stecyka w Stanyli.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 30 października 1907.

L. cz. P. 16/8 (4) (3740)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Jelenia w Niepołomicach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Piekło w Niepołomicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niepołomice, dnia 9 stycznia 1908.

L. cz. P. 39/5 (20) (3720)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ustanawia dla marnotrawnego Józefa Mizi z Jeleśni kuratorem Wojciecha Kulicę w Jeleśni, a to w miejsce ustępującego kuratora Wojciecha Mizi.

C. k. Sąd powiatowy.

Żywiec, 19 marca 1908.

Firmy.

L. cz. Firm. 59/8 (3134 1—3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: „Spółka fakturowa w Nowym Sączu", stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Data statutu: 9 marca 1908.

Przedmiot przedsiębiorstwa jest: dostarczanie członkom gotówki, potrzebnej w ich przedsiębiorstwach na rymesy, traty nieakceptowane i inne dokumenty z obrotu towarowego na faktury z podkładem lub bez podkładu i na otwarte pretensye książkowe, dalej podejmowanie, zaliczkowanie i przeprowadzanie inkasa różnych należytości członków, przyjmowanie od członków lokacyi na rachunek bieżący i prowadzenie dla członków biura ochrony wierzycieli.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcya składa się: z trzech dyrektorów i tyluż zastępców, wybieranych na okres lat trzech. Dyrektorami wybrani zostali: Stanisław Nowakowski, Antoni Brudziana i Józef Rosmanith, zaś zastępcami dyrektorów Tadeusz Kwiciński, Wojciech Krokowski i Władysław Kocwa.

Podpis firmy (F. Z.): Pod firmą stowarzyszenia własnoręczny podpis dwu członków dyrekcyi lub jednego członka dyrekcyi i jednego zastępcy.

Ogłoszenia w jednym z dzienników krajowych.

Udział członków: każdy udział wynosi 100 kor. Każdemu członkowi wolno mieć więcej udziałów.

Odpowiedzialność: kwota równająca się trzykrotnej sumie deklarowanego udziału.

Data wpisu: dnia 6 kwietnia 1908 Sp. III. 16.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 21 marca 1908.

Ч. сп. Firm. 43 Stow. I. 263/22 (2047)

Оголошенє.

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских при фірмі „Товариство взаїмного кредиту „Надія" в Чорткові, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою", що на загальних зборах дня 2 грудня 1907 р. відбутих, в місце уступившого з Дирекциї члена п. Савина Робака вибрано членом Дирекциї п. Дениса Добромильского, управителя школи мужескої в Чорткові, яко касиєра, в місце уступившого члена п. Володимира Мрица, о. Зенона Дудиньского гр. кат. сотрудника в Вигнанцї яко директора контрольора, в кінци в місце вибраного директором дотеперішного заступника члена Дирекциї о. Зенона Дудиньского вибрано на такогож заступника члена Дирекциї о. Матея Черника гр. кат. катехита в Чорткові.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.

Тернопіль, дня 12 лютого 1908.

Ч. спр. Firm. 74/8 (2289)

Вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских.

Місце осїлости: Тишківцї.

Вислїв фірми: Спілка ощадности і позичок в Тишківцях, стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: 16 січня 1908.

Цїль і предмет предприємства: удїлянє членам позички потрібної в господарстві, промислї і торговли, як також приниманє і опроцентоване вкладок щадничих, в цїли матеріяльного і морального піднесеня своїх членів, в решті підпиранє твореня спілок зарібкових та господарских стоваришень в окрузї спілки, іменно в громадї Тишківцї.

Заряд: О. Зенон Шухевич, гр кат. парох в Тишківцях яко настоятель, Андрій Скіцько Михайла, господар в Тишківцях яко заступник настоятеля, Дмитро Григорчук, Лесь Петруняк, Федор Пеца Добош, Семен Глуханюк, Іван Золотарчук, всї господарі в Тишківцях яко члени заряду.

Підпис фірми є важний, коли під стампілєю (печаткою) фірми підпишуєся настоятель зглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оден член спілки не може мати більше як 5 удїлів по 10 кор. Удїл можна вплатити або від разу, або в ратах піврічних виносячих що найменше по 1 кор., однак вільно доповнити удїл скорше і більшими ратами.

Оголошеня спілки: уміщувані будуть на таблици перед будинком спілки через 14 днїв. Оголошенє загального збору членів має ся крім того подати до відомости членів розісланєм обіжника. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оголошеня в часописи для Спілок рільничих видаваної бюром Патронату.

Дата вписку: 17 лютого 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 18 лютого 1908.

Ч. спр. Firm. 36/8 Stow. I. 429 (2569)

Впис фірми заробкового і господарского стоваришеня.

Вписано до реєстру заробкових і господарских стоваришень.

Осїдок стоваришеня: Озірна.

Назва фірми: „Спілка ощадности і позичок в Озірнї" стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою.

Дата статуту: Озірна дня 15 січня 1908.

Предмет підприємства: старати ся о матеріяльне і моральне піднесенє членів спілки іменно:

а) удїляти членам по мірі потреби, пожиточности цїли і по мірі фондів позички потрібні в господарстві, промислї і торговли, а то з фондів, які спілка на тую цїль збирає при помочи спільної, необмеженої поруки своїх членів;

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені а марно лежачі в той спосіб, що спілка приниманє і опроцентовує вкладки щадничі;

в) підпирати творенє спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час істнованя: необмежений.

Заряд: О. Александер Танчаковский, руский парох в Озірнї настоятель заряду, Гринько Заходний господар в Озірнї заступник настоятеля заряду а Олекса Козюпа, Дмитро Волошин і Теофіль Марцюк господарі в Озірнї яко члени заряду.

Підпис фірми: Спілку підписує ся в той спосіб, що під печаткою (стампілєю) фірми кладе підпис настоятель заряду, зглядно єго заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня: До уміщуваня оповіщень служить таблиця на вні льокалю товариства в Озірнї.

Оповіщенє загальних зборів має ся крім того подати до відомости членів розісланєм обіжника. В случаю потреби буде спілка поміщувати свої публичні оповіщеня в „Економістї".

Удїли членів: оден удїл 10 кор.

Одвічальність: необмежена.

Дата вписку: 15 лютого 1908.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний. Відділ II.

Золочів, дня 15 лютого 1908.

Spadki.

L. cz. A. V. 414/7 (6) (3611 2—3)

Edykt.

C. k. sąd powiatowy w Kołomyi podaje do wiadomości, iż dnia 15 sierpnia 1907 zeszedł ze świata ks. Ludwik Skowroński w Kołomyi nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiego bądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia, wnieśli oświadczenie się dziedzicem w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem dr. Tadeusz Kraśnicki ustanowiony został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą zaś część spadku nie przyjętą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem, cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyja, dnia 12 września 1907.

Amortyzacye.

L. cz. T. 6/8 (2) (3605 2—3)

Edykt.

Na wniosek Ruchli Roth z Podhajec wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo zaginionej książeczki wkładkowej towarzystwa kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Podhajcach Nr. 20, opiewającą na imię Ruchli Roth na kwotę 1000 kor.

Posiadacza tej książeczki wzywa się, aby zgłosił swe prawa do 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, gdyż inaczej uznane zostaną za umorzone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 28 marca 1908.

L. cz. T. 25/8 (2) (3750 2—3)

zWdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Getzel Wolken we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładkowej galicyjskiej Kasy oszczędności Nr. 62290 na nazwisko „Getzel Wolken“ i na kwotę 92 kor. 71 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny
Oddział VII.

Lwów, dnia 2 kwietnia 1908.

L. cz. T. 32/8 (1) (3682 2—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edmunda Lukasa, dyrektora Magistratu we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawcę zgubionej książeczki wkładkowej gal. Kasy Oszczędności Nr. 79.703 na nazwisko „Adam Lukas“ i na kwotę 34.904 kor. 5 hal. opiewającą winkulowaną do l. 13.359/906.

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia w „Gazecie Lwowskiej“, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 kwietnia 1908.

G. Zl. T. 37/8 (2) (3724 2—3)

Amortisierung.

Auf Ansuchen der Frau Anna Šafař in Prag wird das Verfahren zur Amortisierung des der Gesuchsteller angeblich in Verlust geratenen am 6 Juni 1905 von dem Kredit-Vereine der Mitglieder der Wechselseitigen Versicherungs-Gesellschaft in Krakau, reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung, über die auf 3600 Kr. lautende Lebensversicherungs-Polizze des Eduard Šafař Nr. 93279 ausgestellten Depotscheines Nr. 797 eingeleitet.

Der Inhaber dieses Depotscheines wird daher aufgefordert, seine Rechte binnen 1 Jahr 6 Wochen 3 Tage geltend zu machen, widrigens derselbe nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Landesgericht, Abteilung VI.

Krakau, am 10 April 1908.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1908 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	Na dworzec główny:
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·40	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·07	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
	8·26	z Jaworowa.
8·55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10 20	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 43	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p Jasło), Dynowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	2 00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2 05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·15	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	3·50	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4 50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5 45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębice), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5 40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·57	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·40	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorna Watry, Radowiec, Nowosielicy (od 15 lipca).
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·10	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·30	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu)), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·05	z Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 15 sierpnia do 5 września wł).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11 00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	Z dworca głównego:
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·50	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	6·00	do Sambora, Sianek, Csap.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·14	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·40	do Stanisławowa, Delatyna, Jaremcza, Tartarowa, Mikuliczyna, Worochty (od 1 lipca do 25 lipca wł).
—	6 58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Wieliczki.
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.), Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9 05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.).
9 10	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry (od 15 lipca).
—	9 35	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat., od 1 lipca do 31 sierpnia wł. w poniedziałki i czwartki), Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczynice, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·16	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynice, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·33	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·25	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·40	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·30	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4 00	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	6·03	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·12	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimia.
—	6·30	do Jaworowa.
—	6·42	do Ławocznego, (Pesztu). Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 lipca i od 20 sierpnia do 10 września wł.).
—	7·45	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·38	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·45	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·10	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 8 15 rano 8·20 wieczór, w niedziele i święta rz. kat. 3.27 po południu i 9·35 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 8 15 rano, 3·27 po połud., 8 20 i 9 35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 1·45 po poł., (od 1 lipca do 31 sierpnia codziennie 8·15 rano, 3 27 i 5 30 po poł., 8·20 i 9·35 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 10 05 przed połud. i 1·46 po południu.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·58 wieczór.

Z Lubienia od 17 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·45 wieczór.

Do Brzuchowic (od 1 maja do 31 maja) codziennie 7·20 rano, 3·45 po południu, w niedziele i rz. k. święta 2·30 południu i 8 34 wieczór; (od 1 czerwca do 30 czerwca i od 1 września do 30 września) codziennie 7·21 rano, 2 30 i 3 45 po poł., 8 34 wieczór w niedziele i rz. kat. święta 12·41 po poł. (od 1 lipca do 31 sierpnia) codziennie 7·21 rano, 2·30, 3 45 i 5·50 po poł., 8 34 wieczór, w niedziele i rz. k. święta 9·00 przed poł., 12 41 po poł.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 3 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·35 przed poł. (od 28 maja do 13 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·15 po połudn. (od 17 maja do 13 września w niedziele i rz. kat. święta).

		Na dworzec „Podzamcze“:
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	10·12	Podwołoczysk,' (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.

		Z dworca „Podzamcze“:
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	11·02	Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·31	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa. Czortkowa.
—	8 05	Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·32	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych ul. Krasickich l. 5, drzwi nr 67 w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

DONIESIENIE.

Od pół wieku prawie „TYGODNIK ILLUSTROWANY“ stoi na posterunku, niezłomnie służąc ideałom Prawdy i Dobra, nie schodząc ani na krok z wytkniętej drogi i tylko stale z biegiem czasu i zmianą warunków, rozszerzając zakres działalności swojej na niwie literatury i sztuki rodzimej i obcej.

Nie było wybitnego pióra, nie było talentu malarskiego, któreby do skarbca tego nie złożyły najcenniejszych pereł swej twórczości, i oto po latach pięćdziesięciu TYGODNIK, jak był, tak jest strażnicą myśli polskiej, ducha i serca polskiego.

W prospekcie niniejszym, unikając szumnych zapowiedzi i hałaśliwych obwieszczeń, nie licujących z godnością rozumiejących swe zadanie publicystów i powagą doby obecnej, ograniczymy się na wymienieniu niektórych prac, przygotowanych na rok przyszły:

W r. 1908-ym nawiązując szereg poszytów specyalnych, wydamy numery:

Nad polskiem morzem, Emigracyjny, Mieszczaństwa polskiego, Masoneryi polskiej; zeszyty, poświęcone sztuce amerykańskiej, skandynawskiej, indyjskiej i w. i.

W roku 1908-ym drukować więc będziemy:

Władysława Reymonta

„Lato“

Świetną powieść **Prusa**,

„Dzieci“

Henryka Sienkiewicza nowelę

„SĄD OZYRYSA“

z oryginalnymi ilustr. Jana Holewińskiego.

Maryi Konopnickiej nowelę

„W GDAŃSKU“

z ilustracyami K. Gorskiego.

S. Żeromskiego nowelę historyczną

„ŚMIERĆ ŻÓŁKIEWSKIEGO“

Kazimierza Tetmajera

„W TATRACH“

i cykl nowel.

Szereg specyalnie dla TYGODNIKA zamówionych utworów nowelistycznych GABRYELI ZAPOLSKIEJ. | BOLESŁAW PRUS nadal pomieszczać będzie Kroniki Tygodniowe poruszające najżywsze zagadnienia doby.

Na rok przyszły zyskaliśmy prawo reprodukcyi obrazów pierwszorzędnej wartości.

Nadto w działach literackich, historycznych, naukowych i publicystycznych „Tygodnik Ilustrowany“ nadal korzystać będzie ze stałego współpracownictwa sił wybitnych, całemu ogółowi polskiemu znanych.

„Chwila Bieżąca“, stanowiąca poniekąd drugie pismo, wydawane łącznie z Tygodnikiem odtwarzać będzie w artykułach, felietonach, korespondencyach, rysunkach i fotografiach cały obraz tygodnia.

Uznając ważność zapowiedzi masowej emigracyi do Brazylii, Tygodnik zawczasu delegował swego korespondenta, aby ten zbadał sprawę na miejscu.

Życie parlamentarne w Rossyi, rozwój prac społecznych na prowincyi, zarówno w kraju jak za kordonem, znajdować będą szerokie odbicie w druku i illustracyach.

W bezpłatnym dodatku powieściowym drukować będziemy niezmiernie interesującą powieść oryginalną M. CZERNEGO:

„NIEWOLNICY CIAŁA“

osnutą na wypadkach lat ostatnich.

Wielkie wyjątkowe Premium „Tygodnika Illustrowanego“.

Antoniego Kamieńskiego:

„Duch-Rewolucyonista“.

W celu upamiętnienia zbliżającej się pięćdziesiątej rocznicy istnienia swego **Tygodnik illustrowany** prenumeratorom na rok 1908 ofiarowywa wspaniałe, wysoce artystyczne i oryginalne premium.

Będzie to przepyszny, wstrząsający potęgą motywów i siłą wykonania cykl kartonów

Cykl ten, składający się z dziesięciu obrazów i przepięknej, nadającej charakter całemu wydawnictwu, illustrowanej okładki, osnuł poeta-malarz na tragicznych wydarzeniach ostatnich trzech lat. Lata owe, tak krwawo zapisane w sercu naszem i w pamięci, opromieniła jednak słoneczna nadzieja lepszej przyszłości. Kiedyś, jak dziś genialne utwory Grottgera, cykl Kamieńskiego będzie dokumentem artystycznym do epoki, w której żyjemy, epoki pełnej szarpania się ducha, ponurej, rozświetlanej błyskami piorunów i przeczuciem dalekiej jeszcze, ale — wierzymy w to całą mocą duszy — wschodzącej już zorzy.

Na cykl ów składają się kartony następujące:

- Wymarłe miasto
- Propaganda
- Trybun uliczny
- Wiec dzieci
- Walki bratobójcze
- Szpieg
- Brauningi
- Bomba
- Odwiedziny więźniów
- Po 45 latach

„DUCH-REWOLUCYONISTA“ w najprzedniejszej reprodukcyi artystycznej, nie ustępującej w niczem oryginałowi, ukaże się w połowie grudnia r. b. i natychmiast rozesłany będzie tym którzy złożą całoroczną prenumeratę 1908, zaś Prenumeratorzy kwartalni **Tygodnika Ilustrowanego** otrzymają „DUCHA-REWOLUCYONISTĘ“ przy wniesieniu przedpłaty za IV. kwartał r. 1908.

Cenę księgarską albumu oznaczyliśmy na r. b. **8** tak, że prenumeratorzy **TYGODNIKA** otrzymywać będą pismo nasze zupełnie **DARMO.**

Do albumu „DUCH REWOLUCYONISTA“ przygotowaliśmy artystyczną okładkę płócienną, którą prenumeratorzy **TYGODNIKA ILLUSTOWANEGO** nabyć mogą w cenie **5 kor. 80 hal.**

Nadto obniżyliśmy prawie do połowy cenę kompletów dzieł SIENKIEWICZA, wydanych w latach poprzednich, dla ułatwienia nowym prenumeratorom skompletowania sobie całości:

81 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych za dopłatą kor. 51·40 hal. bez oprawy, zaś 86 kor. za tomy w oprawie. Komplet ten może być nabyty w 7 seryach. Pierwszych 5 seryi po 12 tomów, 6 serya 13 tomów po 7 kor. bez oprawy, zaś po 12 kor. w oprawie i 7 serya 8 tomów kor. 7·40 bez oprawy, kor. 13 w oprawie.

Prenumeratę ze Lwowa, Galicyi i Bukowiny przyjmują:

Główna ekspedycya „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

(Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego) oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „TYGODNIKA ILUSTROWANEGO“ razem z zeszytami albumowymi, dodatkiem w arkuszach i albumem artystycznym A. KAMIENSKIEGO: „DUCH-REWOLUCYONISTA“.

we Lwowie:	Kwartalnie	kor. 6·80	w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową: Kwartalnie	kor. 7·20
	Półrocznie	„ 13·60	Półrocznie	„ 14·40
	Rocznie	„ 27·20	Rocznie	„ 28·80

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów »Tygodnika« w cenie kor. 3·20; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 h.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis: Główna ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie. Pasaż Hausmana 9. (Biuro Dzienników i Ogłoszeń Sokołowskiego).

Folwark Przybysz

w powiecie Mieleckim do Fundacyi Zakładu narodowego im. Ossolińskich należący **do wydzierżawienia** od 24 czerwca 1909. Obszar około 700 morgów, w tem 570 roli, 95 łąk, 31 pastwisk. Projekt kontraktu dzierżawy można przeglądnąć w kancelaryi adwokata dra Mikołaja Bilika we Lwowie, ul. Kraszewskiego l. 21, albo u zastępcy administratora p. Józefa Rydla we Woli mieleckiej ad Mielec. Oferty zaopatrzone we wadyum wynoszące 50% ofiarowanego rocznego czynszu należy wnosić pisemnie do końca maja 1908 na ręce Administratora dóbr fundacyjnych J. W. Jana hr. Tarnowskiego w Chorzelowie.

W poniedziałek, dnia 11 maja b. r. o godzinie 4 po południu, odbędzie się w lokalu Towarzystwa Zaliczkowego

Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa dla wyborów druciarskich w Kańczudze z następującym

PORZĄDKIEM DZIENNYM:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za czas od 25 maja do 31 grudnia 1907 z wnioskiem Komisyi rewizyjnej na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Rozdział zysku z r. 1907.
4. Wybór trzech członków Rady nadzorczej (§ 24 statutu).
5. Wybór trzech członków komisyi rewizyjnej (§ 73 statutu).

ZA RADĘ NADZORCZĄ TOWARZYSTWA

dla wyrobów druciarskich w Kańczudze, stow. zarejestr. z ogr. poręką.

Przewodniczący: **Piotr Świstek,** m. p. Sekretarz: **A. Bujniak,** m. p.

L. 5173/08

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie § 63 statutów p. Konradowi Weissbrodowi kapitały pożyczkowe w kwotach resztujących 7326 kor. 34 hal. i 7138 kor. 45 hal. listami zastawnymi, pochodzące z większych 11.000 kor. i 7600 kor. na hipotece dóbr Rudenko lackie część l. 407 w powiecie brodzkim położonych, intabulowane, z tego Towarzystwa wypożyczone z dniem 30 czerwca 1908 jeszcze pozostałe.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p. Konrada Weissbroda, jako właściciela tych dóbr, ażeby wypowiedziane kapitały w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożył pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego.

We Lwowie, dnia 24 kwietnia 1908.

Dywidendę 4%

od akcyi Banku Ziemskiego w Poznaniu za r. 1907 wypłacają za zwrotem kuponu od 1 maja r. b.

w Krakowie: Bank Galicyjski dla Handlu i Przemysłu,

we Lwowie: Bank Krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem

po koron 46·80 wal. austr. za kupon.

W kasie Banku Ziemskiego w Poznaniu płatne są kupony po M 40·— waluty niemieckiej.

Bank Ziemski w Poznaniu.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

L. 35433/III. (3827)

Ogłoszenie rozprawy ofertowej.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozda w drodze publicznej rozprawy ofertowej dostawę i montowanie kładki żelaznej w stacyi Nowy Sącz km. 87·6/7 c. k. kolei państwowej Tarnów-Orlo.

Koszta ogólne wynoszą w przybliżeniu 50.000 koron.

Roboty mają być ukończone sześć miesięcy od dnia przyjęcia oferty.

Formularze ofertowe, warunki budowy, plany ogólne i obliczenie ciężaru są do nabycia w wymienionej c. k. Dyrekcyi kolei państwowych oddziale dla utrzymania kolei i budowy, gdzie też można przeglądać plany szczegółowe konstrukcyi żelaznej. Odnośne oferty na przepisanym formularzu ofertowym należy wnosić odpowiednio ostemplowane i zapieczętowane z napisem:

„Oferta na kładkę żelazną w stacyi Nowy Sącz“ najpóźniej do dnia 25 maja 1908 godziny 12 w południe do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie pół do 1 po południu w małej sali posiedzeń na I. piętrze drzwi Nr. 135. Oferta obowiązuje oferenta do dnia zawiadomienia o jej przyjęciu. Szczególną uwagę zwraca się na tę okoliczność, iż tylko fabryki i warsztaty konstrukcyi żelaznych mogą liczyć na uwzględnienie wniesionych ofert.

Oferenci mają się zobowiązać do zamawiania wyłącznie w Cislitawii potrzebnych przy wykonaniu budowy: materyałów o ile wogóle w Cislitawii są wyrabiane, a dostawa ich jest możliwą w terminie przeznaczonym do wykończenia budowy.

Wadyum, które należy złożyć w kasie c. k. Dyrekcyi kolei państwowych równocześnie z wniesieniem oferty wynosi 2.500 kor. i ma stanowić kaucyę w razie przyjęcia oferty.

Jeżeli oferent nie podpisał wszystkich wykazanych i do przeglądnięcia wyłożonych załączników, albo nie złożył wadyum w czasie przepisanym do wnoszenia ofert, to ofertę jego uważać się będzie jako nieistniejącą, jak również nie uwzględni się ofert, w których warunki zmieniono w jakikolwiek sposób.

Kraków, w kwietniu 1908.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Zaproszenie

na

VIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Bukaczowcach, które odbędzie się dnia 13 maja b. r. o godzinie 5 po południu w lokalu Towarzystwa w domu pod l. 18 w Bukaczowcach, na które członków Stowarzyszenia zaprasza się.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z rachunków na rok 1907 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Wnioski co do rozdziału zysku.
3. Wnioski członków.

DYREKCYA:

J. Schapira. **A. Horn.**

Kundmachung.

Es wird hiemit bekanntgemacht dass am 7 Mai l. J. um 5 Uhr nachmittag wird im Vereinslocale im Hause Nr. 6 im Bukaczowce eine

Ausserordentliche Generalversammlung

des Escompte-Vereines in Bukaczowce mit der Tagesordnung Ernennung eines Revisions-Comites zur Prüfung der Bilanz § 59 des Genossenschafts-Statutes, und am 15 Mai l. J. um 5 Uhr nachmittag die

I. Ordentliche Generalversammlung

mit folgender **Tagesordnung** stattfinden:

1. Entgegennahme der Jahresrechnung pro 1907 und die Ertheilung des Absolutoriums an Vorstand.
2. Vertheilung des Reingewinnes.
3. Entgegennahme der Anträge der Genossenschafts-Mitglieder.

Die Mitglieder werden hiemit höfl. eingeladen.

Bukaczowce, 30 April 1908.

Direction

Abraham Horn.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.